Dziś 10 stron

Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

ROK XXVII Niedziela 2 sierpnia 1936 r. Nr. 209

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 73. | P.K.O. 302.712 | Opłata poczt. uiszczona ryczałtem.

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

Katastrofa lotnicza
W BUKARESZCIE

BUKARESZT, 1.8. Dziś wydarzyła się tu katastrofa lotnicza, podczas której zginął znany lotnik rumuński Olterau.

GROŹBA KONFLIKTU EUROPEJSKIEGO

Anglja zapowiada bombardowanie rządowej eskadry hiszpańskiej

PARYŻ, 1.8. Na podstawie ostatnich informacji, otrzymanych w ciągu nocy z Hiszpanji i Portugalji, sytuacja **kształtuje się nadal pomyślnie dla powstańców.** Wojska gen. Mollo osiągnęły wczoraj na całej szerokości frontu szereg sukcesów. Marsz oddziałów powstańczych w kierunku Madrytu kontynuowany był w ciągu nocy. Podczas walk z oddziałami rządowymi powstańcy **stracili 300 zabitych.** Dwa rządowe samoloty bombardujące, które obrzucały pozycje armji północnej bombami, zostały zestrzelone.

Z Lizbony donoszą, na podstawie wiadomości, podawanych przez radjostację wojsk powstańczych, że powstańcy opanowali **całkowicie prowincję Oviedo.** Za wyjątkiem Gijon, cały północny zachód Hiszpanji znajduje się w rękach powstańców.

Sewilska stacja radjowa podaje, że w strefie zajętej przez wojska gen. Franco, wzdłuż granicy portugalskiej, panuje spokój.

„Matin" donosi z Lizbony, że oddział hiszpańskiej legji cudzoziemskiej zajął Bajadoz, położone na granicy portugalskiej. Po zajęciu fortecy Bajadoz, prawie całe pogranicze **hiszpańsko - portugalskie znajduje się w rękach powstańców.**

SAMOLOTY WŁOSKIE DLA POWSTAŃCÓW

PARYŻ, 1.8. „Excelsior" donosi, że koła zbliżone do ministerstwa spraw zagranicznych nie przywiązują zbyt wielkiej wagi do sprawy dostarczania samolotów włoskich hiszpańskim wojskom powstańczym. Jest rzeczą możliwą, że były to samoloty cywilne, nawet gdyby samoloty były pilotowane przez oficerów i zawierały ładunek materjału wojennego, może tu zachodzić wypadek przemytu broni przez firmy prywatne. Zresztą sprawa ta interesuje przedewszystkiem rząd hiszpański w Madrycie. Władze francuskie na podstawie neutralności mają obowiązek skonfiskowania samolotów i materjału wojennego. Piloci staną przed sądami francuskiemi za przewożenie materjałów wybuchowych i przekroczenie przepisów paszportowych.

ORAN, 1.8. Według doniesień z Mellili, **z pośród 21 samolotów, które wyleciały z Włoch do Marokka hiszpańskiego, 18 przybyło na miejsce przeznaczenia.**

LONDYN, 1.8. Jak agencja Reutera donosi z Lizbony, **powstańcy zakomunikowali, że w ciągu ostatnich dni znowu zbliżyli się do Madrytu. Jedna kolumna powstańcza obsadziła El Pardo, w odległości 17 kilometrów od Madrytu.**

GROŹBA ADMIRAŁA ANGIELSKIEGO

CASABLANCA, 1.8. Podczas ostrzeliwania miejscowości La Linea i Algeciras w dniu 29 lipca przez flotę rządu madryckiego, **kilkanaście pocisków padło na miasto Gibraltar, wyrządzając szereg szkód oraz raniąc dwie osoby.** Wojskowy komendant Gibraltaru admirał angielski, udał się na torpedowcu w kierunku stojącej eskadry i zażądał rozmowę z jej dowódcą. Gdy jako dowódca wystąpił bosman, **admirał nie zechciał z nim rozmawiać,** ostrzegając go jedynie, że jeżeli powtórzy się fakt, **iż pociski będą padały na Gibraltar to angielska baterja nadbrzeżna zbombarduje eskadrę.**

Dnia 28 lipca w nocy przy całkowicie ugaszonych ogniach powstańcy zdołali **przetransportować batalion hiszpańskiej legji cudzoziemskiej z Ceuty do Algeciras.** Dnia 29 lipca przybyło do Kadyksu dwóch oficerów intendentury oraz dwóch kupców z Maroka hiszpańskiego, celem poczynienia zakupów dla armji powstańczej.

ZESTRZELONY SAMOLOT PRASOWY

PARYŻ, 1.8. Z Casablanca nadeszła wiadomość o tragicznej śmierci korespondenta francuskiego tygodnika „Candide", Gay Mazieres. Wczoraj rano wraz z kilku innymi dziennikarzami usiłował on drogą powietrzną przedrzeć się przez terytorjum zajęte przez powstańców.

Oba samoloty były przez powstańców **ostrzeliwane,** wobec czego zawróciły z drogi. Popołudniu podjęto ponownie próbę przelotu nad terytorjum objętem powstaniem. Jeden z samolotów, w którym znajdował się właśnie korespondent **„Candide" zestrzelono przez powstańców** koło Algesiras. Gay Mazieres został zabity, pilot jego jest ciężko ranny. Drugi samolot zdołał uciec.

PARYŻ, 1.8. Według **wiadomości nadeszłych tu z Maroka wylądowały tam samoloty niemieckie ze swastyką, co wywołało zrozumiałą sensację.**

Votum zaufania
DLA RZĄDU FRANCJI

PARYŻ, 1.8. W wyniku debaty nad polityką zagraniczną posłowie koalicji rządowej zgłosili wniosek zaufania dla gabinetu. Wniosek ten został przyjęty 379 głosami przeciwko 200.

Uroczyste otwarcie Olimpjady

w obecności 100 tysięcy widzów

BERLIN, 1.8. W sobotę o godzinie 17 odbyło się uroczyste otwarcie Igrzysk Olimpijskich.

Do południa utrzymywała się pogoda niepewna, ale potem chmury ustąpiły i zajaśniało słońce.

Liczący 102.000 miejsc stadjon olimpijski zapełniony był całkowicie.

W programie uroczystości znalazło się zapalenie znicza, przeniesionego z Olimpji przez sztafetę, wypuszczenie tysięcy gołębi pocztowych, które we wszystkie strony świata poniosły wieść o otwarciu Igrzysk, przemówienia osobistości oficjalnych, przysięga zawodników, wielka defilada sportowców wszystkich krajów, wręczenie przez **Greka Louisa kanclerzowi Hitlerowi gałązki oliwnej, odegranie hejnału olimpijskiego i bicie dzwonu, zawieszonego na Wieży Maratońskiej.**

Bieg z pochodniami olimpijskiemi przez Niemcy odbył się b. uroczyście.

Na kilka minut przed godz. 16 przybyli przedstawiciele dyplomatyczni obcych państw i dygnitarze państwowi Rzeszy. O godzinie 16 **przy szczelnie wypełnionej widowni rozpoczął się przemarsz narodów.**

Pierwsi kroczyli Grecy, przyjmowani niezwykłemi oklaskami. Następnie w porządku alfabetycznym defilowały poszczególne narody. Bodaj z największym entuzjazmem spotkali się Francuzi, którzy przedefilowali przed trybuną komitetu olimpijskiego i kanclerza Rzeszy z podniesionemi rękami, co zwykli czynić na wszystkich olimpjadach i wielkich zawodach sportowych wzorem rzymskim. Publiczność niemiecka wzięła to za ukłon hitlerowski i stąd wielki aplauz dla Francuzów. Huczne oklaski spotkały Finów i Japończyków, ogromny entuzjazm zapanował przy przemarszu Austrjaków. Gorąco oklaskiwano reprezentację **Polaków,** na czele których kroczył Biniakowski, niosąc naszą flagę narodową.

Jako przedostatni szli Amerykanie. Na końcu kroczyli w imponującej liczbie gospodarze.

Następnie Louis, zwycięzca pierwszego maratonu w roku 1896 wręczył kanclerzowi Hitlerowi symboliczną gałązkę oliwną. Po tych uroczystościach nastąpił odmarsz zawodników ze stadjonu olimpijskiego.

W czasie uroczystości otwarcia oddano salwy armatnie, a po złożeniu przysięgi olimpijskiej, **rozległ się głos dzwonu olimpijskiego.**

Tajemnicze narady przedstawicieli
Włoch, Niemiec i Austrji

PARYŻ, 1.8. Specjalny wysłannik „Matin'a" donosi, że w sobotę miało się odbyć tajemnicze spotkanie przedstawicieli Włoch, Niemiec i Austrji.

Surowe zarządzenia policyjne zdają się potwierdzać tę pogłoskę.

Kanclerz Schuschnigg przebywał już od paru dni na terytorjum włoskiem. Emisarjusze niemieccy przybyli również. Uprzednia ustalone zostało między Wiedniem a Rzymem, że Musolini będzie rewizytować w Grado kanclerza Schuschnigga, pragnąc jednak zachować dyskrecję, szefowie obu rządów zmienili miejsce spotkania.

W piątek rano kanclerz Schuschnigg wyjechał z Grado do Trjestu, gdzie wsiadł do pociągu pośpiesznego udającego się do Wiednia. W kilka minut później przeszedł on do ekspresu Walencja — Bolonja. Wzdłuż całej drogi milicja faszystowska pilnowała dojścia do pociągu. Następnie ślad kanclerza Schuschnigga zaginął.

Co się tyczy udziału Niemiec w rozmowach, można go stwierdzić, gdyż samochody niemieckie przejechały w nocy granicę, kierując się również ku środkowi kraju.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę

ś. p. Antoniemu Matuszewskiemu

a w szczególności II Oddziałowi Elektrycznemu, orkiestrze kol. Ząbkowice, Oddziałowi K. P. W. Ząbkowice, Kolegom i Przyjaciołom, p. Sikorskiemu za śpiew na chórze oraz tym, którzy przyszli z pomocą składają serdeczne podziękowanie

Żona z synkiem

Anglja „obecnie" nie uzna
ANEKSJI ABISYNJI

LONDYN, 1.8. Przed odroczeniem Izby Gmin na ferje letnie odbyła się dziś popołudniu krótka debata zagraniczna, która jednak pozbawiona była znaczenia przez nieobecność zarówno premjera, jak i ministra spraw zagranicznych, którzy wyjechali już wczoraj na wieś. Natomiast debata ta wykazała raz jeszcze głębokie zaniepokojenie Izby z powodu sytuacji międzynarodowej. Imieniem rządu przemawiał wiceminister spraw zagranicznych, wicehrabia Cranborne, który w kwestji abisyńskiej oświadczył, że rząd angielski obecnie nie ma zamiaru uznania aneksji tego państwa przez Włochy. Z użycia słowa „obecnie" przypuszczać należy, że w niedalekiej przyszłości aneksja będzie uznana.

W sprawie paktu niemiecko - austrjackiego wiceminister wypowiedział się na oświadczenie obu stron, że celem paktu jest usunięcie powodów starcia między obu państwami i stabilizacja Europy środkowej i twierdził, że jeśli traktat austrjacko - niemiecki cel swój osiągnie będzie dobrze widziany w Anglji.

W Meksyku mordują
KAPŁANÓW KATOLICKICH

Korespondent „Courrier de Geneve" w Meksyku doniósł ostatnio, że dwaj kapłani: Guzman i Aguilar zostali bez sądu rozstrzelani przez czerwonych władców nieszczęsnego kraju.

Arcybiskup z Durango założył uroczysty protest przeciwko tej nowej zbrodni. Biuro telegraficzne odmówiło wysłania depeszy, jaką arcybiskup z powodu tej egzekucji wystosował na ręce prezydenta Meksyku.

Niesłychane bezprawia stosowane wobec ludności oraz duchowieństwa katolickiego Meksyku muszą w końcu doprowadzić do rewolucji, którą przeżywa Hiszpanja.

Sowiety przygotowują się do wojny
z Japonją

TOKIO, 1.8. Cała prasa mandżurska podaje za agencją „Kokutsu", że przygotowania wojenne Sowietów na pograniczu Mandżukuo odbywają się ostatniemi czasy z takim samym pośpiechem gorączkowym, jak i na wiosnę b.r.

W ciągu kilku ostatnich miesięcy Sowiety dostarczyły mianowicie na Daleki Wschód 176 wagonów materjałów lotniczych oraz przywiozły tam jednocześnie i odpowiednie kadry pilotów.

Obecnie znów przerzucono na granicę Mandżukuo dwie nowe dywizje sowieckie. Również została poważnie zwiększona zdolność przewozowa kolei transsyberyjskiej.

Sensacyjny wniosek
obrońcy Szymika

WARSZAWA, 1.8. (Tel. wł.) Do wydziału VIII karnego Sądu okręgowego w Warszawie wpłynęło podanie obrońców zabójcy dyr. Gosiewskiego Aleksego Szymika, o załączenie do akt sądowych głośnej w maju rb. interpelacji sejmowej do Min. opieki społecznej w sprawie stosunków, panujących w Ubezpieczalniach społecznych. Interpelację zgłosił przedstawiciel grupy pracowniczej w obecnym Sejmie poseł Szczepański po zabójstwie dyr. Ubezpieczalni łódzkiej Wąsowicza przez zredukowanego pracownika tej instytucji. Obrońcy oskarżonego uważają, że interpelacja sejmowa, która była przedmiotem obszernej dyskusji w ciałach ustawodawczych, może należycie wyświetlić stosunki panujące w Ubezpieczalniach społecznych, a przedewszystkiem tło redukcyj personalnych.

Wizyta sędziego śledczego
W MIESZKANIU P. PARYLEWICZA

KRAKÓW, 1.8. Wczoraj wyjechał do Warszawy b. prezes krakowskiego Sądu apelacyjnego Parylewicz, którego żona — jak wiadomo — została aresztowana za korupcję.

Wyjazd b. prezesa Parylewicza zbiegł się z przewiezieniem jego żony z więzienia tarnowskiego, gdzie dotąd przebywała, do więzienia św. Michała w Krakowie.

Ubiegłej nocy p. Parylewiczowi złożyli wizytę w jego mieszkaniu prowadzący śledztwo w sprawie afery Parylewiczowej sędzia Korusiewicz i prokurator Garbaczyński. Jak mówią, nocna ta wizyta stoi w związku z nagłym wyjazdem p. Parylewicza do Warszawy.

Żydowskie kłamstwa
O POSŁUCHANIU U OJCA ŚW.

Żydowskie pismo w Zurychu „Israelitisches Wochenblatt" ogłosiło niedawno, że amerykański pisarz i dziennikarz żydowski, Elias Tobekin, który zbierając materjały do książki pt. „Ludy pragną pokoju", odbywa podróż naokoło świata, przyjęty był na audjencji u papieża Piusa XI.

Jak się obecnie dowiaduje po zbadaniu sprawy w Rzymie, stowarzyszenie „Pro ecclesia et pontifice" z St. Gallen, wspomniany Tobekin nie był przyjmowany przez Papieża ani na audjencji prywatnej ani nawet na posłuchaniu półprywatnem.

Rewolucja hiszpańska
ODŁOŻYŁA KONFERENCJĘ MIĘDZYNARODOWĄ

W londyńskich kołach politycznych uważają że sytuacja w Hiszpanji wpłynąć może na pewne opóźnienie konferencji lokarneńskiej.

Naogół nie jest spodziewane, aby konferencja ta zebrała się wcześniej niż w końcu września po odbyciu przez Hitlera Parteitagu, a może nawet dopiero w pierwszej połowie października. W związku z tem w Londynie mówi się o możliwości przesunięcia zgromadzenia Ligi Narodów na drugą połowę października.

Zapisujcie się na członków K.P.H.

RENE JEANNE

„Okręt śmierci"

(Adaptacja Karola Fonda.

85)

Cień uśmiechu przemknął po jej wargach. Rozkosznym ruchem, tak swobodnym, jakgdyby była w swoim buduarze, rozpyliła dokoła siebie trochę ulubionych perfum.

Potem wsunęła rozpylacz między inne flakony, które ukazywały z neseseru kryształowe lub srebrne korki, a następnie, podnosząc oczy na lotnika uśmiechnęła się szczerze i wyrzekła:

— Tak będzie lepiej. Człowiek się tutaj dusił!

— Może na chwilę otworzyć okno?

— Nie, dziękuję. Zdawałoby mi się, że noc wchodzi tu do nas. Lepiej niech tam zostanie!... Tak, noc...

Nie dokończyła. Spojrzała na zegarek, wysadzany brylantami i rzekła:

— Za pół godziny będziemy na miejscu. Mam wrażenie, że będziemy musieli być bardzo ostrożni... gdy nie będziemy już sami. Wobec tego muszę wam teraz wyjaśnić kilka rzeczy.

Opuściła oczy i jęła się nad czemś głęboko zastanawiać. Stani i Kamilla zamienili spojrzenia. Pociąg, hucząc i gwiżdżąc przeleciał pędem przez jakąś słabo oświetloną stację.

Sonia zaczekała, aż ten hałas umilkł, poczem mówiła spokojnie:

— Nigdy w życiu nie zapomnę wszystkiego, coście dla mnie zrobili. Tak, wy oboje! Przedewszystkiem ty, drogi Stani, gdyż wplątałeś się wtedy dla mnie — a zaledwie mnie wtedy znałeś — w przygodę trudną i niebezpieczną. A potem, gdy dowiedziałeś się już o traszliwej prawdzie, okazałeś mi nadal wielką pomoc.

„I tobie, mała Kamillo, dziękuję za to, żeś tak rozsądnie zrozumiała to, co ci któregoś dnia wytłumaczyłam. Cóżby się ze mną stało, gdybym was nie miała?! A przedewszystkiem bez was nie miałabym już dziś żadnej nadziei na doprowadzenie do celu rozpoczętego dzieła.

„Nie, nie mówcie teraz nic!... Pozwólcie mi wszystko wypowiedzieć. O, tak, długo nad tem się zastanawiałam, leżąc w szpitalu. To, co teraz robię, to jedyna rzecz, którą muszę jeszcze w życiu wykonać. Lwow nie żyje... jego śmierć okupiła straszenie mego męża, ale cel nasz musimy jeszcze osiągnąć.

— Dlaczego nie chcesz, abyśmy ci towarzyszyli?

— O, nie, nie mam prawa powtórnie narażać was na niebezpieczeństwo!... Tyś mi się wystarał o ten paszport, dzięki któremu, jeśli Bóg zechce, dostanę się do Rosji... Postanowiliście, że odwieziecie mnie aż do granicy — to już wystarczy. Rozstaniemy się więc i Bóg jeden wie, czy się kiedykolwiek jeszcze zobaczymy.

— Na pewno jeszcze się spotkamy. Jestem tego pewien! — oświadczył lotnik z mocą.

— Mam nadzieję. Muszę jednak przewidzieć wypadek, gdyby stało się inaczej i dlatego chcę was o coś poprosić.

— Mów... Słucham cię...

Na jej ustach zakwitł szlachetny i melancholijny uśmiech.

— Mam wrażenie, że po tem wszystkiem, coście dla mnie uczynili, prośba moje nie wyda wam się zbyt trudna do spełnienia... Otóż proszę was, błagam was, bądźcie ze sobą szczęśliwi... Kochajcie się mocno... i pomyślcie trochę o mnie... od czasu do czasu, gdy życie i szczęście pozostawi wam kilka wolnych chwil.

Głęboko wzruszeni, młodzi ludzie słuchali jej mocno do siebie przytuleni. Jej głos przycichł, gdy wymawiała ostatnie sołwa, ale natychmiast opanowała się i ciągnęła dalej:

(D. n. n.)

DORA, HERSZ, ADOLF
HOLZER, RABINOWICZ, ZAUERMAN

Pisaliśmy niedawno o rozpowszechnieniu w Polsce wywrotowej literatury „kominternowskiej". Daliśmy wówczas przegląd i charakterystykę kilkudziesięciu czasopism, w których stale i systematycznie, w sposób najzupełniej jawny, propaguje się hasła destrukcyjne. Obecnie, władze widocznie doszły do przekonania, iż dłużej nie można tolerować tej szkodliwej propagandy i przystąpiły energicznie do tępienia ognisk kominternowskich.

Przytaczamy komunikaty opublikowane w prasie stołecznej:

W nocy na piątek władze bezpieczeństwa rozpoczęły w całej Polsce likwidację ośrodków komuny.

W Warszawie z polecenia prokuratora

przeprowadzono kilkadziesiąt rewizyj,

przyczem zatrzymano wybitniejszych działaczy wywrotowych. Rewizje miały przedewszystkiem na celu ujawnienie źródeł literatury wywrotowej.

Podczas rewizji przeprowadzonej w księgarni Szlamy Fruchtmana przy ul. Świętokrzyskiej ujawniono **duże ilości nielegalnych wydawnictw. Księgarnię opieczętowano a właściciela osadzono w areszcie.** Przy ul. Leszno 77 **w czytelni, należącej do niej. Toma, ujawniono**

półtorej tonny nielegalnej literatury.

Kompromitujące materjały ujawniono w redakcji czasopisma **„Ugory".** Rdaktora tego **pisma, Aleksandra Kubickiego, aresztowano.** W dalszym ciągu przeprowadzono rewizje w redakcjach pism: **„Chłopskie Jutro", „Głos Współczesny", „Horyzonty", „Oblicze Dnia"** oraz **„Przebudowa".** To ostatnie wychodzi w języku żydowskim pod nazwą **„Ueberbau".** Redaktora tego pisma **Leibę Tawa aresztowano.**

Przeprowadzono również rewizje w lokalu redakcji **„Wolnomyśliciel Polski".** Tutaj znaleziono

całą platformę nielegalnej literatury.

Zostali m. in. jeszcze aresztowani: małżonkowie **Ludwik i Antonina Merkel,, Dora Holzer, Tadeusz Kosiński, Hersch Rabinowicz, Adolf Zauerman i inni.** Akcja likwidacyjna dalej trwa i przeprowadzane są dalsze aresztowania.

Przeprowadzono również rewizję w lokalu **Związku Wolnomyślicieli** przy ul. Królewskiej 16. Lokal stowarzyszenia opieczętowano. Policja przeprowadziła rewizje w mieszkaniach **wielu pisarzy lewicowych,** jak również w mieszkaniu **b. sen. Stefana Boguszewskiego.**

Z nazwisk, wymienionych w komunikacie, nie trudno się zorientować, w jakich to rękach spoczywał kolportaż komunistycznej bibuły. Szlama Fruchman, Leib Tawa, Dora Holzer, Hersz Rabinowicz. Adolf Zauerman — oto firmanci ekspozytur komunistycznych na Polskę niezbicie udawadniający że żydzi są tym najruchliwszym elementem działającym rozkładowo w naszem państwie.

Skoro tak energicznie zabrano się do tępienia ognisk zarazy komunistycznej na terenie Warszawy wskazanem byłoby, aby władze zainteresowały się również ośrodkami przemysłowemi na prowincji, w których propaganda literatury kominternowskiej odbywa się z nie mniejszą, aniżeli w stolicy intensywnością.

W ostatnich dniach w Zagłębiu Dąbrowskiem w czasopismach sprzedawanych w kioskach gazetowych można często znaleźć ulotki z „katalogiem ostatnich nowości". Katalog ten wydany został przez pewne wydawnictwo na Śląsku, w Katowicach.

Czegóż tam niema w tym katalogu? dobór materjałów propagandowych, w cenie od 15 gr. do 1 złotówki. Dla przykładu przytaczamy kilka „nowości". dr. Bol. Drobner — Co widziałem w Rosji sowieckiej, „X. Y. — Ku nowej kulturze, zbiór artykułów", „X. X. X. — poezja sowiecka, zbiór" „J. Kantorowicz — Ostatnia faza sowieckiej polityki szkolnej", „X. X. — O żydach i antysemityzmie", „Dunckner i in. — Historja międznarodowego ruchu" itd. itd. Oczywiście znajdują się w tych „nowościach" Marks, Engels Bebel. Buckerin, itd.

Ale ciekawszą może jest druga strona ulotki katalogowej. Czytamy tam:

Do czytelników!

Wydawnictwo nasze zaopatrzy naszych **prenumeratorów w broszury i** [illegible] **o treści aktualnej i naukowo-społecznej. W pracy tej liczymy wyłącznie na wydajne poparcie wszystkich tych, którzy pragną tanim kosztem zdobyć sobie własną, względnie bogatą bibljotekę, jako skarbnicę wiedzy markeowskiej. Prenumerata miesięczna za 6 broszur, objętości 1 arkusza druku wynosi tylko zł. 1. 75 wraz z przesyłką.**

A w zakończeniu znajduje się taki „zachęcający" dopisek

„Poza tem posiadamy na składzie różne broszury i książki (wedle katalogu) które wysyłamy za uprzedniem przesłaniem należności przekazem rozrachunkowym.

Chyba nikt nie ma złudzeń co do rodzaju broszur i książek, o „treści naukowej" których tytułów nie wymienia się w katalogu, a wysyła, po przesłaniu należności przekazem rozrachunkowym". Zdaje się, że wydawnictwu nie tyle chodzi o ową należność ile poprostu o kontakt z osobami interesującymi się tymi wydawnictwami. Jest to znana metoda konspiracyjnego kolportażu.

Nie podajemy nazwy ani okresu owej wydawniczej firmy, zapewne znanej władzom. Zwracamy jednak uwagę na **jawność uprawiania propagandy komunistycznej na terenie Zagłębia Dąbrowskiego** i wyrażamy nadzieję, iż miejscowe władze postąpią podobnie, jak postąpiono w Warszawie. Okaże się przytem, iż kolporterami są znowu jacyś Holzerowie, Rabinowicze, Zauermanowie, utalentowani siewcy destrukcyjnych haseł wśród robotników polskich, uciążliwi dla naszego państwa cudzoziemcy, organizatorowie Lig obrony praw człowieka „uciemiężeni mniejszościowcy" krótko mówiąc — żydzi.

S. A.

Z DNIA.

Co mówi senator Róg
o powrocie W. Witosa, reformie rolnej i ordynacji wyborczej

P. premjer Sławoj Składkowski przyjął w ub. środę sen. Roga. Wiadomość o tem wywołała znaczne zainteresowanie w sferach politycznych. jak wiadomo bowiem sen. Róg był wicemarszałkiem Sejmu. prezesem klubu parlamentarnego „Wyzwolenie", a potem w czwartym sejmie pięciokrotnie jednomyślnie wybierano go na prezesa „Zjednoczonego Klubu Ludowego".

W obecnym senacie w grudniu ub. r. sen. Róg zgłosił przy ustawie amnestynej znaną poprawkę, domagającą się objęcia amnestią emigrantów politycznych z Winc. Witosem na czele.

Korespondent krakowskiego IKC. **odbył rozmowę** z sen. Rogiem zadając na wstępie pytanie czy prawdziwemi są pogłoski, że ma on być powołany na stanawisko w rządzie?

Sen. Róg odpowiedział: **„Plotki wyssane z palca".**

— A czy może wolno zapytać, o **czem mówił pan z panem premjerem**

— Na to pytanie **mógłby tylko pan premjer odpowiedzieć.** Ja powiem tyle, że przyjęc u mnie przez pana premiera **nie należy nadawać jakiegoś specjalnego znaczenia politycznego. Pan premjer przyjmuje codziennie dużo osób, m. in. senatorów i posłów.**

— Panie senatorze, jakie jest pańskie **zdanie w sprawie domagania się przez Stronnictwo Ludowe amnestji dla p. Wincentego Witosa?**

— Muszę powiedzieć. że w tej sprawie **dzieją się rzeczy, tkórych nie rozumiem.** Z jednej strony odzywają się wołania o **amnestię w imię zjednoczenia się społeczeństwa** wobec poważnej sytuacji międzynarodowej itp., a jednocześnie rozszerza się **odezwy z podpisem pana Witosa, wzywające do rozruchów, pełne gróźb, zapowiadające zemstę itd. Nie sądzę, ażeby wydawanie i rozszerzanie tego rodzaju odezw odbywało się z wiedzą Witosa, czy kogokolwiek z odpowiedzialnych przywódców Stronnictwa Ludowego. Taka robota nie może dać dobrych wyników**

— A jakie jest zdanie pana **senatora o zjeździe w Nowosielcach?**

— Był to zjazd, urządzony przy współdziałaniu **władz administracyjnych, kolejowych, wojskowych i kościelnych.** Gdybyśmy w roku 1930 przy organizowaniu kongresu „Centrolewu" w Krakowie **mieli byli współdziałanie tych władz, Kraków widziałby w swoich murach conajmniej pół miljona chłopów.** Zjazd w Nowosielcach miał być **uroczystością patrjotyczną.** miał być uczczeniem pamięci wójta Pyrza. **Część organizatorów jednak co innego zapowiadała, a co innego przygotowywała i znowu powiem, że taka dwutorowa robota nie może dać dobrych wyników.** Tem niemniej **zjazdu w Nowosielcach nie należy lekceważyć** By. to niewątpliwie **pokaz chłopskiej siły, z którą się trzeba liczyć.**

— Panie senatorze, czy pan wie o **planach reformy rolnej,** niosących jako by **zagładę większej własności** ziemskiej?

— **Nic mi o takich planach nie wiadomo.** Stronictwo Ludowe ma w swoim programie wywłaszczenie obszarów dworskich bez odszkodowania, a **nic mi nie wiadomo o tem, żeby rząd** obecny miał wykonywać ten punkt programu Stronnictwa Ludowego.

— Czy pan senator **wierzy w możliwość konsolidacji,** o czem się tak dużo mówi z różnych stron?

— Wierzę w jej możliwość i uznaję **konieczność konsolidacji, tylko ta praca nie może być prowadzona jako gra polityczna.**

— Jeszcze jedno pytanie. Gdyby w izbach ustawodawczych zjawił się projekt zmiany ordynacji wyborczej, oczywiście projekt jej reformy, czyby pan senator za nim głosował?

— **Głosowałbym.**

Przy tej sposobności należy nadmienić, że pan premjer Sławoj Składkowski po senatorze Rogu nie przyjął senatora Jana Malinowskiego z dawnego „Wyzwolenia", lecz p. Marjana Malinowskiego (Wojtek), dawniej członka PPS.

A więc nie etatyzm
a „planowy interwencjonizm"

Od chwili, gdy płk. Matuszewski rozpoczął urlop, czy też rozstał się na stałe z „Gazetą Polską" — pismo to wykonało zwrot o 180 st. w dziedzinie poglądów na politykę gospodarczą Rządu.

O ile płk. Matuszewski — będący zwolennikiem klasycznej polityki gospodarczej liberalizmu, — walczył nieugięcie z przejawami etatyzmu narażając się z tego powodu nawet na... urlop, — o tyle jego zastępca, względnie następca p. Bohdan Witwicki jest szermierzem polityki stosowanej przez min. Kwiatkowskiego.

Ostatnio w artykule p. t. „Postępy Interwencjonalizmu" p. Witwicki w dłuższym artykule dochodzi do wniosku że interwencjonalizm państwowy (nie etatyzm) opanował już cały świat i jest już trwałym nabytkiem.

Fakt ten bynajmniej nie zmartwił redaktora działu gospodarczego „Gazety Polskiej". Radzi on „śmiało patrzeć w oczy rzeczywistości i, nie łudząc się nadzieją na powrót skądinąd tak romantycznie sympatycznego liberalizmu, **świadomie ustosunkować się do nowych prądów".**

Na czem polegać ma „świadome ustosunkowanie się" — tego autor artykułu nie wyjaśnia.

Wywody swoje kańczy p. Witwicki następującymi przewidywaniami:

Dalszy rozwój interwencjonalizmu który doprowadzi do przebudowy ustroju społecznego i zmiany podziału dochodu społecznego — widzimy przedewszystkiem w rozwoju jego „ideologji", **w oparciu polityki na zgóry opracowanym planie** i na dobrze przemyślanej organizacji, wreszcie — w likwidacji wszelkich przypadkowości, które tak zaśmieciły „etatyzm" dotychczasowy.

Planowy interwencjonalizm, świadomy swych celów, oparty na strukryfikowaniu wszystkich niedocienianych dotychczas sił dynamicznych społeczeństwa — będzie czemś odmiennem od interwencjonizmu bezplanowego, przypadkowego. I ta ostateczna przemiana polityki liberalnej na planową i interwencjonistyczną dokona się tem bezboleśniej, im konsekwentniej będzie prowadzona, im mniej zamożny jest kraj im więcej ma dynamizm i zasobów pracy.

Dostawcami naszej armji
BĘDĄ ODTĄD WYŁĄCZNIE PRODUCENCI

Władze wojskowe wydały zarządzenia, aby zamówienia na wszelkie dostawy i roboty powierzane były bezpośrednio producentom z absolutnem wykluczeniem pośredników.

Ponieważ jest rzeczą niemożliwa, aby władze traktowały z poszczególnymi producentami jak np. rzemieślnikami, aktualną stała się sprawa organizowani rzemieślników w spółdzielnie W ten sposób powstałaby jednostka prawna, która mogłaby występować w imieniu rzemiosła.

Pierwsze takie spółdzielnie rzemieślnicze utworzone w Łodzi, Brzezinach i Koninie rozwijają się pomyślnie.

Zarządzenie Min. spraw wojskowych przyniesie również korzyść rolnictwu. Znikną wreszcie pośrednicy-żydzi, którzy czerpali wielkie zyski na dostawach wojskowych kosztem zubożałego rolnictwa.

Austrja zakupi u nas
O 100 TYS. TON WĘGLA MNIEJ

W Wiedniu podpisana została dodatkowa umowa do traktatu handlowego polsko-austrjackiego. Obok rozszerzenia obustronnych kontyngentów w zakresie wymiany towarów gotowych, zawiera ona też ograniczenie importu węgla polskiego, które spowoduje zmniejszenie się tego importu o blisko **100.000 ton rocznie.**

W ten sposób Austrja stworzyła sobie rezerwy dla umów kompensacyjnych z Niemcami, które za dostawy węgla z Rury i Saary gwarantują odbiór austrjackiego drzewa, bydła i produktów mlecznych z krajów alpejskich.

T. DOŁĘGA - MOSTOWICZ

DZIWACZNE BAJECZKI
O ŚMIESZNYCH LUDZIACH

Jeden z najbardziej popularnych dzisiaj powieściopisarzy w Polsce T. Dołęga-Mostowicz napisał znakomity feljeton pt. „Dziwaczne bajeczki o śmiesznych ludziach" drukowany w „Wieczorze Warszawskim" w dniu 25 lipca rb. Poruszany w feljetonie temat jest tak aktualny i tak znakomicie ujęty, iż przedrukowujemy z niego niektóre fragmenty, które z całą pewnością przeczytane zostaną z żywem zainteresowaniem.

Chłopak czy dziewczyna, którzy dzisiaj mają lat dwadzieścia kilka, zdrowe mięśnie, opaloną skórę i trzeźwy pogląd na życie, z niedowierzaniem, a w każdym razie ze zdumieniem będę słuchać opowieści ludzi niestarych zresztą o ich czasach, czyli powiedzmy o pierwszym dziesiątku lat naszego wieku.

Co za przepaść! I to nie przepaść wypełniona po brzegi bujnym postępem cywilizacji materjalnej, to nie samoloty i radjo, nie łodzie podwodne i balony stratosferyczne, lecz **przepaść między pojęciami.**

Przyjrzyjmy się inteligentowi polskiemu z owej chronologicznie niedawnej epoki. Przedewszystkiem **musiał być uduchowiony**, a zatem cała jego postać powinna była wyrażać pogardę dla spraw doczesnych o materjalnych. Swego rodzaju nieprzyzwoitością było noszenie całych, Boże broń, wyczyszczonych butów. **Porządnie zawiązany krawat stawał się świadectwem ubóstwa umysłowego, a dopiero brudne paznokcie świadczyły o wzniosłości ducha.** Nieprzyzwoite uwłosienie dawało już pewną rangę społeczną, natomiast chcąc zdobyć powszechny szacunek, należało mieć zastarzały katar kiszek, hemoroidalną cerę, możliwie krzywe nogi i conajmniej pięć zepsutych zębów. Bez tego było się poprostu filistrem. Szczyty osiągnął ten kto zdobywał się **na gruźlicę**. Ale to już były aspiracje najwyższego rzędu i niekażdy mógł o nich marzyć. Normalny średniej miary intelektualista z zazdrością spoglądał na takie wierzchołki, uczył się kaszleć i narazie kontentował się alkoholizmem lub chronicznem zapaleniem okostnej.

Znałem pewnego utalentowanego komedjopisarza i porurecistę, który w knajpkach i kawiarniach chował się w najciemniejszy kąt. Nieszczęśnik był zbudowany jak atleta, tryskał zdrowiem i nie umiał odzwyczaić się od używania mydła. To też nigdy nie przyznano mu talentu, chociaż wychodząc z domu nie zapomniał nigdy otrzeć się ramieniem o bieloną ścianę. Zdawał sobie sprawę biedak ze swej przegranej pozycji. Tam, gdzie charłactwo fizyczne dawało patent na mocarność ducha, a brudna koszula stawała się sztandarem wartości ludzkich, nie miał nic do zdobycia.

Ale odbiegam od tematu. Otóż dla dzisiejszego młodego pokolenia opowieść o kulcie brudu i charłactwa z **przed ćwierć wieku będzie jakąś bajką groteskową.** Postęp higjeny i sportu zrobił swoje. Z kultem zaczadzonego mistycyzmu i mętnego niezrozumialstwa, wywodzących się z cierpiętnictwa patrjotycznego, rozprawiła się historja, zachowało się jednak wśród nas w stanie niezmienionym jedno curiosum z owych czasów: **to kult niepowodzenia.**

Nastąpiło wszakże pewne przesunięcie w terenie. Epoka, o której mówiłem, była przecie jednocześnie epoką pięknego rozwoju pozytywizmu, epoką Wokulskich i Połanieckich. Lecz stanowili oni odrębny świat, świat wręcz nie graniczący z Młodą Polską, władającą despotycznie w departamencie ducha, nie mającą jednak dostępu, ani chęci dostępu do departamentu ekonomicznego, gdzie na szacunek i uznanie zasługiwała jedynie praca owocna, jedynie taka praca, która przynosiła namacalne plony. Im większe plony, tem większy tytuł do uznania. Wokulski był nietylko bohaterem w tym drugim świecie, lecz także **ideałem**. Ideałem i wzorem do naśladowania dlatego, że dorobił się wielkiego majątku. Gdyby zbankrutował, gdyby nie potrafił swoją energją, pomysłowością i pracą zebrać **kapitałów, nie zdobyłby również** ani szacunku współczesnych, ani sympatji czytelników.

Równolegle tedy do pogardliwej obojętności dlas praw materjalnych w departamencie ducha, w departamencie ekonomicznym istniał mocny i uznany **kult dla przedsiębiorczości gospodarczej i dla jej miernika — pieniądza.** Mówiąc nawiasem, oczywiście pieniądz należy tu rozumieć właśnie i tylko jako miernik osiągnięć, nie zaś jako środek, przy którego pomocy posiadacz realizuje swoje dalsze zamierzenia. Nie chodzi bowiem o moment posiadania, lecz o proces zdobywania, o romantyczną stronę pieniądza, o tę którą znajdziemy w zdrowej jak razowy chleb atmosferze bohaterów Rodziewiczówny czy Londona.

W społeczeństwach Zachodu prawdy te oddawna są truizmem. Francuzi zawsze z nieufnością odnosili się do takiego rodaka, który dożywszy starości nie zdołał stać się rentjerem. Podejrzewają w nim utracjusza, lenia, lub w najlepszym wypadku fajtłapę i niedołęgę. Sprawdzianem życiowej wartości Amerykanina jest dla wszystkich jego ziomków ilość zdobytych przezeń dolarów. W Anglji, w Niemczech, w Skandynawii, w Czechosłowacji, w Szwajcarji, Belgji, czy Holandji zamożność, do której doszło się uczciwemi drogami, stanowi jedno z pierwszych praw do szacunku. I słusznie. Słusznie, gdyż zachodnia cywilizacja zalicza do cnót ludzkich osiągnięte powodzenie materjalne. W naszej polskiej epoce pozytywizmu również te proste prawdy nie ulegały wątpliwościom. Bieda jednak w tem, że rozeszły się po wojnie po kościach, że szajały, spłynęły i śladu po nich w mentalności społecznej nie zostało. Natomiast odziedziczyliśmy po departamencie ducha jego kult dla niepowodzenia. Kult ten rozszerzył się na cały kraj, stał się niemal religją, a śmiałków, którzy przeciw tej religji głos podnoszą, piętnuje się publicznie jak heretyków i zbrodniarzy.

U nas nie wolno być bogatym. U nas nie wolno dobrze zarabiać.

Przez palce patrzymy na majątki odziedziczone po przodkach, ale krzyczymy „gwałtu", gdy widzimy, że się ktoś dorabia. Dyrektor X ma pięć tysięcy pensji!... Co na pan prokurator!.. Przemysłowiec Igrek zaczął od chłopca biurowego, a teraz jest miljonerem. Policja! Policja! Jak to? Państwo Pypcikowie z trudem wiążą okniec z końcem przy drobnej pensyjce pana Pypcika, a tuż obok miljoner! Skandal!...

— Znałem tego prezesa Pieczątkowskiego na Uniwersytecie. W dziurawych potrkach chodził, a teraz samochodami się rozbija! — mówi się z pogardą i nienawiścią o każdym, kto do czegoś doszedł bez najmniejszego względu na to, czy doszedł uczciwie, czy nie.

Sam fakt zrobienia majątku jest u nas świadectwem nieuczciwości. Z ulgą i z czcią wspominamy różne wybitne jednostki, zaczynając od stwierdzenia:

— Umarł w ostatecznej nędzy. Jeżeli zaś odziedziczył po rodzicach majątek i nie przez hulanki, lecz przez niezaradność i głupotę stracił wszystko — może być pewien uwielbienia rodaków. Rzecz wprost nie do wiary, ale **z wszystkich cnót chrześcijańskich jedynie cnota ubóstwa cieszy się w Polsce tak nagminną estymą i to niestety nie z pobudek religijnych.**

Ekonomiści wysilają się, by różnemi przyczynami wytłumaczyć dlaczego jesteśmy jednym z najuboższych narodów w Europie, dlaczego przeciętny poziom egzystencji w Polsce jest tak niski, dlaczego nasz eksport nie zdobywa nowych rynków. Wydaje mi się, że temi zagadnieniami powinni raczej zająć się psycholodzy. Winowajcą bowiem biedy polskiej w pierwszym rzędzie jest ta pasywność polskiej psychiki w światowej walce o byt. Nie jesteśmy bogaci, bo nie chcemy być bogaci, bo wreszcie nie umiemy tego chcieć. Nasze aspiracje dadzą się porównać do aspiracyj karłowatej rośliny, pragnącej jako tako przeżyć swój żywot, karmiąc się chudemi sokami najbliższej skiby.

Anglja, a mówiąc ściślej Anglicy, wyciągają corocznie miljardy z przedsiębiorstw prosperujących w Indjach — Gdy na początku bieżącego stulecia zaczęły w Indjach powstawać uniwersytety i wyższe szkolnictwo handlowe, w Londynie obawiano się, że wychowankowie tych zakładów naukowych staną się z czasem poważną konkurencją dla Anglików zarówno w handlu, jak i w przemyśle i rolnictwie, nie mówiąc już o wolnych zawodach. Obawy jednak okazały się niepotrzebne. Marzeniem każdego Hindusa z wyższem wykształceniem, marzeniem, ambicją i celem jest otrzymanie posadki rządowej i dochrapanie się na starość emeryturki.

Stosunek Hindusa do przyszłości jest pełen lęku i biernego wyczekiwania. Byle jakoś przyssać się do wielkiego i silnego organizmu i przetrwać. Gdy myślę o naszej warstwie inteligenckiej, nie mogę pozbyć się wrażenia analogji. Chodzi o przetrwanie, o program najbardziej minimalny, o przewegetowanie życia. Ani cienia agresji, paniczny strach przed niewiadomem jutrem jeżeli to jutro zależy od nas samych, jeżeli jest zdane na nasze własne siły i zdolności.

Zagranicą pytają człowieka: Ile pan zarabia, albo: ile ma pan dochodu? U nas natomiast pytają: — Czy ma pan posadę?... Bo wszystko, cokolwiekby robił poza posadą, pozostaje niepewne i nieważne. Natomiast pensja co miesiąc, emerytura i zbawienie w niebie — to godne porządnego Polaka.

Nawet przeglądając ogłoszenia matrymonjalne, możemy stwierdzić wybitny brak zaufania do inicjatywy prywatnej. Dziewięćdziesiąt procent kobiet szuka męża „na stałej rządowej posadzie". Boi się taka niewiasta ryzyka, jak ognia. Fabrykant może przecież zbankrutować, lekarz stracić praktykę, adwokat klientelę, ale etatowy urzędnik posady nie straci.

I te tłumy ludzi z minimalnym programem życiowym, nie są z siebie zadowolone, wstydzą się własnej bierności, własnej rezygnacji z walki, z zawiścią tedy patrzą na tych aktywniejszych, wierzących we własne siły, **śmiało zdobywających swoje jutro.** Patrzą **z zawiścią i z nienawiścią.** One też mając ogromną przewagę liczebną, wytwarzają w społeczeństwie epidemję **dobrowolnego ubóstwa, kult nędzy.**

Nie ulega jednak wątpliwości, że następne pokolenie i z tą plagą upora się tak, jak nasze uporało się z kultem charłactwa i brudu, a wnuki dzisiejszych wysportowanych dziewcząt i chłopców będą słuchały opowieści o naszej niechrześcijańskiej cnocie ubóstwa, jak dziwacznej bajki o śmiesznych ludziach.



Z Bogiem w szranki!

Polskim olimpijczykom w Berlinie — poświęcam.

Na stal ukute mięśnie i serca rytmiczne.
Zaprawione do walki o sławę, wyczyny...
Ponieśliście w plemiona potężne, a liczne,
By, wśród nich wyrwać chlubne triumfu wawrzyny.
Wierzymy w was! I mocą tej wiary natchnieni.
Mnóżcie siły! Na trudów ogromy się ważcie!...
Niech „Jeszcze Polska..." ku nam popłynie z przestrzeni
Gdy flaga z Białym Orłem zakwitnie na maszcie...
Z Bogiem w szranki! Po staropolsku splujcie zuchy
w dłonie... A krzyż na czoło! i z sarmacką miną
nie dajta się!! Na Boga — chłopaki!.. dziewuchy!..
Garść was — lecz nasze barwy w tem morzu nie zginą!
Cała moc Polski — to wy! Najtęższe ramiona,
Najpotężniejsze serca i mięśnie wy wzięli.
Pamiętajcie: z was każdy wybrany z miljona!
A tryumf wasz — dziesiątki miljonów podzieli!

CHICHOT.

POD ŚWIATŁO

Pończoszka na lewą stronę

Nie wszyscy mężczyźni zwracają uwagę na szczegóły ubioru niewieściego. Przeważnie obejmują wzrokiem całość. Tedy łatwo mógł ujść ich spostrzegawczości taki szczegół, jak to, że eleganckie panie noszące pończochy z prawdziwego jedwabiu, nakładają je... „na lewą stronę".

Na prowincji zagłębiowskiej moda ta jeszcze mało jest wprowadzona, ale w Warszawie?... W Warszawie każda prawdziwa elegantka nie nosi inaczej pończoch, tylko „na lewą stronę".

Skąd ta moda powstała i dlaczego się utrzymała?

Oto zapewne jakaś „wyrocznia mody", w pośpiechu, nie zauważyła popełnionej omyłki. Tymczasem omyłka wypadła korzystnie. Nóżka w ten sposób odziana nabrała jakby innego kształtu, innego kolorytu, robiła wrażenie... gołej. Jednem słowem coś niezwykłego. Wszystkie te właściwości „lewej" pończoszki podchwyciły inne niewiasty, a zasugerowane inowacją zastosowaną przez „wyrocznię" mody, poczęły ją naśladować. I dziś artystki na scenach warszawskich, bywalczynie wytwornych kawiarń, elegantki spacerujące po ulicach noszą pończoszki jedwabne odwrócone.

Historja z pończoszkami przypomina mocno anegdotę na temat panującej swego czasu mody u panów, polegającej na odpiętym ostatnim guziku przy kamizelce. Wyrocznia mody męskiej, ówczesny książę Walji, obecnie król angielski, spiesząc się na uroczystość, nie dopiął kamizelki. Świta księcia, zauważywszy to, czemprędzej poodpinała ostatnie guziki przy kamizelkach i tak się narodziła nowa moda.

I z jednej i drugiej anegdoty można wysnuć pewne wnioski. Jakże łatwo wprowadzić pewien zwyczaj w społeczeństwo zupełnie przypadkowo, bez intencji narzucenia go, poprostu przez roztargnienie. Ułatwia to brak krytycyzmu u naśladowców, wiara w czyjąś nieomylność. Ludzie dziwią się nieraz owcom, baranom, pędzącym naoślep za swym przewodnikiem i rozbijającym sobie głowy. Ba, ale sami często przypominają takie stadko bezkrytycznie pędzące za jakimś przypadkowym wzorem.

Przykłady „odwróconej pończoszki i „ostatniego guzika" moglyby zaleźć analogję i w innych dziedzinach: polityki, socjologji, filozofji, sztuki. Ileż to w ostatnich latach mieliśmy takich „lewych" przykładów, które stały się modnymi w bezkrytycznych masach? Ileż to w dalszym ciągu przywdziewa się pończoszek „na lewą stronę" na nogi narodów i ludzkości, każąc się zachwycać postępową modą i dumnie kroczyć po drodze rzekomego postępu?

Świat cały, narody, ludzie gonią nieustannie za czemś niezwykłem, a nie mogą zdobyć się na solidny, rozsądny ubiór z namysłem krytycznie wdziewany. Fantazyjność, nielogiczność w wyniku roztargnienia lub zwykłej bezmyślności w dalszym ciągu bardziej ludziom dogadza aniżeli rozsądek.

Tk.

Grecy
W RESTAURACJI „ADRIA" W SOSNOWCU

Popularna i wytworna restauracja w Zagłębiu Dąbrowskiem „Adria" w Sosnowcu zaangażowała od 1 bm. znakomity zespół artystyczny grecki „Trio Fakirosz: Panagottis Theodossion, Irenay - Ajrem.

Trio greckich tancerzy poraz pierwszy występuje w Polsce w restauracji „Adria" w Sosnowcu.

Na bieżący miesiąc zaangażowana została również świetna tancerka solistka Hanna Meclery, która ostatnio występowała w Rumunji.

Wysoki poziom programu artystycznego, znakomity zespół muzyczny oraz doskonała kuchnia — wszystko to pozwoli miło spędzać czas w „Adrii".

Bursa dla uczniów
GIMNAZJUM KUPIECKIEGO

Dyrekcja seminarjum nauczycielskiego w Sosnowcu, w wyniku przeprowadzonych rozmów z organizatorami gimnazjum kupieckiego, zgodziła się na przyjmowanie do swej bursy uczniów gimnazjum.

Wiadomość ta z pewnością będzie przyjęta z wielkim zadowoleniem przez tych kandydatów do gimnazjum, którzy mieszkając poza Sosnowcem, mieliby trudność z codziennym dojazdem.

Koszt utrzymania w bursie wynosi 50 złotych miesięcznie. Wzamian za to uczniowie otrzymują pięciokrotny posiłek, opranie oraz raz w miesiącu bilet do kina.

Podania o przyjęcie do bursy składać należy do dyrekcji seminarjum lub do Stowarzyszenia kupców polskich.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK

2 niedziela

Dziś NPM. Anielskiej
Jutro Sw. Szczepana
Wschód słońca 4 m. 11.
Zachód „ 19 m. 27.

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Mleczna droga".
PALACE: „Żona za 1000 rubli" i „Droga bez powrotu".

— co —

Cenny dar
DLA GIMNAZJUM KUPIECKIEGO

Jak się dowiadujemy będąca w stadjum organizacji gimnazjum kupieckie w Sosnowcu zyskało cenny dar od dyrekcji miejscowego seminarjum nauczycielskiego w postaci kompletnego urządzenia szkolnego na dwie klasy.

— tx —

Poświęcenie i otwarcie
CHRZEŚCIAŃSKIEJ PLACÓWKI W SOSNOWCU

W Sosnowcu powstała nowa polska chrześciańska placówka kupiecka. Jest nią skład materjałów bielskich, damskich i męskich p. Władysława Borowieckiego, absolwenta akademji handlowej.

Skład mieści się w domu p. Jędryczka przy ulicy 3 Maja 29, w sąsiedztwie Ubezpieczalni Społecznej i nawprost Izby przemysłowo - handlowej. Skład zaopatrzony jest w bogaty wybór pierwszorzędnej jakości materjałów, to też napewno w krótkim czasie pozyska szeroką klijentelę polską.

Otwarcie i poświęcenie nowej polskiej placówki handlowej odbyło się wczoraj.

Poświęcenia lokalu dokonał ks. wikary Sapikowski, w obecności zaproszonych osób.

Nowej placówce życzymy pomyślnego rozwoju.

Zatopienie
KOPALNI „MORTIMER"

Na podstawie udzielonego zezwolenia przez Ministerstwo przemysłu i handlu w nadchodzący wtorek zatopiona zostanie kopalnia „Mortimer" w Zagórzu już od dłuższego czasu nieczynna. Kopalnia „Mortimer" w Zagórzu należy do Sosnowieckiego Towarzystwa kopalń węgla i jest jedną ze starych kopalń w Zagłębiu. Zatopienie kopalni „Mortimer" wskazuje na to, iż przemysł węglowy nie przewiduje w najbliższym czasie takiej radykalnej poprawy na rynku węglowym, która pozwoliłaby na uruchomienie tej kopalni. Kopalnia „Mortimer" będzie już drugą po „Klimontowie" zatopioną kopalnią należącą do Sosnowieckiego Tow.

Poświęcenie sztandaru
ZWIĄZKU B. OCHOTNIKÓW ARMII POLSKIEJ

W niedzielę, dn. 9 bm. Związek b. ochotników armii polskiej obchodzić będzie w Sosnowcu święto, związane z poświęceniem sztandaru miejscowego oddziału.

Pomimo zaledwie rocznego istnienia Związek wykazuje niezwykłą żywotność i posiada za sobą poważny dorobek organizacyjny.

Istnienie Związku datuje się od kwietnia ub. r., kiedy na czele organizacji stanął komisaryczny kierownik p. R. Jedliński. Faza organizacyjna trwała do walnego zgromadzenia i ukonstytuowania się zarządu, zatwierdzonego przez naczelne władze Związku. Z tą chwilą praca oddziału poszła już normalnemi torami i, poza zespoleniem organizacyjnym, pochwalić się może poważnemi rezultatami na polu samopomocowem i kulturalno - oświatowem. Liczba członków w międzyczasie wzrosła do 400 ludzi, co wskazuje, iż Związek b. OAP jest jedną z największych organizacyj w Zagłębiu Dąbrowskiem.

Obecna uroczystość poświęcenia sztandaru zamknie ostatnią fazę organizacji oddziału, na czele którego stoją obecnie znani działacze na terenie Zagłębia pp. dr. Rajss i prok. Jedliński.

Uroczystość rozpocznie się przemarszem oddziału o godz. 8.30 z przed Domu Społecznego do kościoła parafialnego przy ul. Prez. Mościckiego, gdzie o godz. 9.15 odbędzie się nabożeństwo, po którem nastąpi poświęcenie sztandaru, poczem odbędzie się złożenie wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza, a następnie defilada przed władzami. Po defiladzie odbędzie się w Domu Społecznym uroczysta akademja.

Przy tej okazji życzymy Związkowi dalszej owocnej, tak świetnie rozpoczętej, pracy.

Rolnictwo w Zagłębiu
I ORKIESTRA WARSZAWSKIEGO TOWARZYSTWA

Program najbliższej, środowej (godz. 20) audycji z podstudja w Sosnowcu przewiduje na wstępie pogawędkę o Zagłębiu red. K. Ćwierka. Wobec tego, że obecnie jesteśmy w okresie żniw i w związku z tem większe jest zainteresowanie się sprawami rolnictwa, treścią pogawędki będą sprawy rolnictwa zagłębiowskiego. Przyzwyczailiśmy się do traktowania Zagłębia wyłącznie jako ośrodka przemysłowego, tymczasem i rolnictwo w naszych stronach bynajmniej nie jest kopciuszkiem. Niemało interesujących szczegółów w tej materji będzie można się dowiedzieć ze środowej pogawędki.

W części koncertowej wystąpi orkiestra górnicza pod dyrekcją p. Piotra Milewskiego. Orkiestra wykona uwerturę do opery „Oberon" Webera, „Fantaisie Brillante" Arbonna (solo na kornecie wykona p. Józef Milewski) i czardasza z opery „Duch Wojewody" Grossmana.

Parafjanie Nowego Sielce
APELUJĄ DO JANA KIEPURY

W związku z urządzonym przez „Kurjer Zachodni" plebiscytem w sprawie zapowiedzianego koncertu przez naszego mistrza Jana Kiepurę, na jaki cel ma być przeznaczony dochód osiągnięty z koncertu, niech i nam mieszkańcom parafji Nowosieleckiej w Sosnowcu danem będzie zabrać głos w odbywającym się plebiscycie, by wybrać taki cel, który przetrwa wieki.

Jak wiadomo szerszemu ogółowi Zagłębia Dąbrowskiego, w naszej parafji w roku 1906 rozpoczęto budowę Kościoła, do wybuchu wojny światowej wyciągnięto częściowo mury, po dłuższej przerwie skutkiem wojny, w roku zeszłym dzięki ofiarności parafjan przystąpiono z powrotem do budowy kościoła, lecz zbyt skromne fundusze nie pozwalają na kontynuowanie dokończenia budowy świątyni.

Nie chcąc dopuścić do zmarnowania dotychczas wykonanych przy tej budowie prac, niżej podpisani parafjanie Nowosieleccy zwracają się z prośbą do mistrza Jana Kiepury, któremu nie jest obojętna sprawa szerzenia ducha wiary i zasad Chrystusowych, by zechciał dochód z jednego ze swoich zapowiedzianych koncertów przeznaczyć na cel dokończenia rozpoczętej budowy świątyni w naszej parafji.

Zdajemy sobie w zupełności z tego sprawę, że osiągnięty dochód z koncertu nie zaspokoi potrzebnych sum na budowę, lecz będzie nam dużą pomocą w realizowaniu rozpoczętego dzieła.

Do zorganizowania koncertu powołać należy specjalny komitet, w porozumieniu się z mistrzem Janem Kiepurą.

Koncert mógłby się odbyć w parku Renardowskim.

Za zasługę parafjanie proponują umieszczenie tablicy pamiątkowej w tejże świątyni.

Sosnowiec, dnia 27 lipca 1936 roku.

(Następują podpisy w liczbie 540).

Nie przesądzając, jaki odniesie skutek prośba parafjan w Nowym Sielcu do Jana Kiepury, sądzimy, iż fakt wystąpienia zbiorowego zgórą 500 obywateli wskazuje na zainteresowanie mieszkańców Nowego Sielca budową świątyni. Niechaj tedy 500 obywateli rozpocznie energiczną propagandę na terenie parafji, a z całą pewnością rezultaty będą tak dobre, iż gdyby nawet koncert na ten cel się nie odbył, sprawa budowy znacznie się posunie naprzód.

—o(o—

× **POWOŁANIE DO SŁUŻBY CZYNNEJ W WOJSKU** absolwentów szkół średnich rocznika 1915 i starszych, korzystających z odroczeń wojskowych przeprowadzone będzie w roku bieżącym w końcu sierpnia. Powiatowe komendy uzupełnień przystąpiły już do rozsyłania kart powołania.

× **POŚWIĘCENIE OGRÓDKÓW DZIAŁKOWYCH.** Staraniem Towarzystwa ogródków działkowych w Sosnowcu, w dniu 2 sierpnia r.b. o godz. 18 odbędzie się uroczyste poświęcenie ogródków działkowych „kol. Środula" przy ul. [illegible]icznej w placu f-my C. G. Schön".

Ponad pół miljona dzieci
jeździło kolejami za darmo

Prowizoryczne obliczenia wykazały, iż w imprezie bezpłatnej dla dzieci wzięło w tym roku udział z górą pół miljona dzieci. Biletów kontrolnych dla dzieci nie brakło na żadnej stacji, a w niektórych tylko przypadkach trzeba było uciec się do zapasu posiadanego przez konduktorów w pociągu.

Pomimo nawoływań o niezabieraniu dzieci nieznanych przez przygodnych opiekunów — na kilku większych stacjach można było zauważyć nagabywanie podróżnych przez wyrostków, porzuconych przez takich przygodnych opiekunów w drodze, lub poszukujących sobie opiekunów tego rodzaju. Taka wielka ilość małych podróżnych stwierdza raz jeszcze iż cel — umożliwienie dzieciom najbiedniejszym poznanie swego kraju, został przez Polskie Kolcje Państwowe całkowicie osiągnięty.

Demagogja dzienników śląskich

na terenie Zagłębia Dąbrowskiego

Zamieściliśmy wczoraj artykuł omawiający sprawę rzekomego „ukarania t. zw. „łamistrajków" w fabryce szkła w Zawierciu, opisanego w sposób typowo bolszewicki przez katowickie „7 groszy". W artykule naszym domagaliśmy się wyjaśnienia ze strony dyrekcji fabryki i inspektoratu pracy, bowiem dłuższe milczenie w tej sprawie mogłoby stworzyć niebezpieczne precedensy na przyszłość. Wczoraj otrzymaliśmy wyjaśnienie, które w całej pełni okazują złą wolę dziennika „7 groszy", od dłuższego czasu uprawiającego wysoce szkodliwą demagogje w Zagłębiu Dąbrowskiem. Okazuje się bowiem, iż zarówno Inspektorat pracy w Zawierciu, jak i dyrekcja fabryki szkła wysłali sprostowania do tego dziennika. Przez 3 dni redakcja „7 groszy" namyślała się, aż wreszcie zamieszczono wczoraj, w miejscu mało widocznym sprostowanie Inspektoratu pracy treści następującej:

W związku z artykułem pod tytułem „Surowe ukaranie łamistrajków w Zawierciu — Echa strajku okupacyjnego w fabryce szkła" Inspektor Pracy 24 Obwodu w Zawierciu, prosi nas o zamieszczenie następującego sprostowania:

„Nieprawdą jest, jakoby na czwartkowej konferencji w Inspektoracie Pracy w Zawierciu ustalono nazwiska robotników, którzy z powodu samowolnego opuszczenia okupowanej fabryki szła, a tem samem „złamania solidarności robotniczej" zostali wydaleni z pracy względnie ukarani dwutygodniowym urlopem bezpłatnym i obowiązkiem przekazania 1-tygodniowego zarobku na Fundusz Obrony Narodowej

Natomiast prawdą jest, że w Inspektoracie Pracy nie ustalono żadnych nazwisk, choćby tylko z tej przyczyny, że Inspekcja Pracy strajk okupacyjny uważać musi za akt nielegalny a zatem z opuszczenia fabryki okupowanej przez tego lub owego osobnika nie może wyciągać żadnych dla niego niekorzystnych konsekwencyj.

Pretensje, jakie mają, czy przedstawiciele związków zawodowych, czy też delegaci robotników fabryki do tych lub owych robotników fabryki szkła są sprawami, wychodzącemi poza obręb działalności Inspekcji Pracy".

Sprostowanie Inspektoratu pracy pomimo niezbyt wyraźnie sformułowanego wyjaśnienia, zaprzecza jednak kategorycznie, aby w Inspektoracie ustalono jakieś nazwiska robotników, mających być ukaranymi za to, że opuścili teren okupowanej fabryki.

Otóż jak zaznaczyliśmy, sprostowanie to pojawiło się po trzech czy czterech dniach w miejscu niemal że niewidocznym.

Sprostowanie natomiast dyrekcji fabryki szkła do wczoraj nie pojawiło się wogóle. W związku z tem otrzymaliśmy następującej treści pismo od dyrekcji tej fabryki (podkreślenia nasze):

„W numerze 208 „Kurjera Zachodniego" z dnia 1 sierpnia rb. ukazał się artykuł pod tytułem „Świat gospodarczy oczekuje wyjaśnień w sprawie t. zw. „łamistrajków" w Zawierciu".

W związku z tym artykułem uprzejmie proszę o pomieszczenie w poczytnem piśmie WPanów następującego oświadczenia:

Dnia 28 lipca rb. ukazał się w „Siedmiu Groszach" artykuł „Surowe ukaranie łamistrajków w Zawierciu". Tego samego dnia, listem poleconym, z powołaniem się na odpowiedni dekret prasowy, przesłaliśmy następujące sprostowanie:

„W numerze 205 czasopisma „Siedem Groszy" z dnia 28 lipca 1936 r. na str. 8 ukazał się artykuł pod tytułem „Surowe ukaranie łamistrajków w Zawierciu". Na podstawie prawa prasowego (Dz. U. R. P. 1919 r. Nr. 14 poz. 186) prosimy o zamieszczenie na tem samem miejscu i temi samemi czcionkami następującego sprostowania:

Nieprawdą jest, jak to wynika z sensu wyżej wspomnianego artykułu, by zapadła na czwartkowej w dniu 28 bm. konferencji pod przewodnictwem inspektora pracy 22 obwodu, p. Kuliczkowskiego decyzja, na mocy której zobowiązała się dyrekcja fabryki do nieprzyjmowania wymienionych pracowników, natomiast prawdą jest, iż na ogólną liczbę pracujących w turnusie około 500 ludzi, około 300 stosowało strajk okupacyjny, reszta zaś strajkowała w sposób legalny i że w związku z likwidacją strajku obydwie strony podpisały umowę, w której par. 12 brzmi:

„Nikt ze strajkujących [illegible] strajk nie będzie zwolniony ani prześladowany".

Nieprawdą jest, aby dyrekcja zobowiązała się stosować jakieś rygory w stosunku do strajkujących, lecz przebywających poza fabryką robotników, natomiast prawdą jest, iż dyrekcja, zgodnie z art. 12 podpisanej umowy, przyjmować będzie w miarę dalszego uruchamiania fabryki — bez rozróżniania podziału na strajkujących w sposób legalny i nielegalny, pozostawiając załatwienie sprawy 7 pracowników, posądzonych o obelżywe czy nieprzystojne zachowanie się w czasie okupacji, związkom pracowniczym i sądowi grodzkiemu.

Prawdą jest również, iż w miarę dalszego uruchamiania fabryki, kolejność przyjmowania do pracy ustalana będzie wyłącznie na podstawie przydatności fachowej z uwzględnieniem stopnia niezamożności".

Ponieważ w ciągu 3 dni od czasu otrzymania od nas pisma, sprostowanie to nie ukazało się w „Siedmiu Groszach" przeto sprawę kierujemy na drogę sądową.

Z poważaniem

Fabryka szkła dawn. S. Reich i Ska
Spółka akcyjna w Zawierciu

Na podstawie dwóch powyższych sprostowań ustalić już można pewne rzeczy:

1. Kłamstwem były wiadomości o rzekomem ustaleniu kar na wspólnej konferencji delegatów komitetu strajkowego z przedstawicielami dyrekcji fabryki szkła w Inspektoracie pracy, w stosunku do robotników strajkujących w sposób legalny.

2. Delegaci „komitetu strajkowego" rekrutujący się z ZZZ skomponowali sobie tę bolszewicką bajkę, aby rzucić postrach wśród robotników i zmusić do uległości wobec ZZZ. Delegat ZZZ p. Szkrobak użył w tym celu ordynarnego kłamstwa.

3. Nieodpowiedzialny i specjalnego rodzaju demagogję uprawiający dziennik śląski wyolbrzymił w sposób tendencyjny całą sprawę, schlebiając żywiołom destrukcyjnym i opowiadając się za działaniem anarchizującym. Stanowisko to budzić musi tem większe zdumienie, iż dziennik „7 groszy" jest wydawnictwem „Polonji", wydawnictwem ściśle związanem z Chrześcjańską Demokarcją na Śląsku. W Zagłębiu Dąbrowskiem uprawia taktykę bolszewizującą idzie na pasku ZZZ i socjalistów.

Zestawiliśmy te wszystkie fakty, by uwypuklić, jak nieodpowiedzialność, kłamstwo, głupota i zaciekłość klasowa oblane sosem demagogji dają razem dobrze spreparowaną potrawę bolszewicką, spożywaną następnie przez bezkrytyczne a głodne masy.

Z tego później wynikają przykre konsekwencje, przykre cierpienia. Ale cierpią zawsze ci bezkrytyczni konsumenci, a wychodzą na cało dostawcy niezdrowego pokarmu.

Dwuch urzędników zwolniono

wskutek nadużyć w Magistracie m. Będzina

W Magistracie m. Będzina zostały ujawnione nadużycia służbowe.

W związku z tem onegdaj zostali zwolnienie felczer miejskiego ośrodka zdrowia St. Wajnryb i urzędnik wydziału budowlanego Michalak.

Nadużycia przez tych pracowników zostały popełnione w okresie rządów komisarycznych.

KRWAWA BÓJKA

w „Palais de danse"

W nocy z piątku na sobotę miało miejsce skandaliczne zajście w nocnym lokalu „Palais de danse" w Sosnowcu. Około godz. 23 do ogródka przy tej restauracji przybyło towarzystwo składające się z trzech osób: dwóch mężczyzn i jedna kobieta i zajęło miejsce przy stoliku. Towarzystwo zamówiło przekąski, obficie zakrapiając je alkoholem. Jeden z uczestników biesiady, jak się później okazało p. G—ch z Sosnowca wstał od stolika i począł odbywać wędrówkę po sali, zaczepiając gości.

W pewnej chwili podszedł do stolika, przy którym siedział jakiś żyd z niewiastą, prosząc ją do tańca. Po zamianie kilku słów, wywiązała się bójka, przyczem gość-żyd został dotkliwie pobity. Na pomoc napadniętemu pośpieszyli inni żydzi znajdujący się na sali i rozpoczęła się generalna bójka, w której wzięło udział i pozostałe towarzystwo p. G—cha. W ruch oszły krzesła i kufle. W rezultacie bójki p. G—ch został zmasakrowany. Wybito mu pięć zębów, rozbito głowę. W międzyczasie zarząd restaurcji zawiadomił policję i pogotowie. P. G—ch pogotowie zabrało do szpitala Ubezpieczalni społecznej, a resztę towarzystwa p. G—ch poproszono do komisarjatu celem wylegitymowania.

O intensywności walki świadczyły liczne ślady krwi na posadzce, potłuczone szkło itd.

Towarzysz p. G—cha okazywał również ogromny animusz wojenny, bowiem z rewolwerem w ręku teroryzował gości dopóki nie przyszła policja.

Samobójstwo żyda z Będzina

Powiesił się na Kasprowym Wierchu

W ub. piątek Zakopane zostało zaalarmowane wiadomością o niezwykłem samobójstwie, jakie popełnił znany na terenie Katowic, Będzina i Sosnowca Moryc Szwajcer, zam. w Będzinie.

Denat wyjechał kilka dni temu do Zakopanego na odpoczynek. Wczoraj kolejką linową pojechał na Kasprowy Wierch ,gdzie pozostał przez noc.

Nad ranem Szwajcer zawiązał pętlę z własnego paska od spodni na przewodach linowych idących pomiędzy słupami, poczem powiesił się.

O godz. 6 rano znaleziono go nieżywym.

Szwajcer znany był w Zagłębiu w szczególności w nocnych lokalach, gdzie pozostawiał zawsze większą ilość gotówki. Prowadził on w Katowicach skład konfekcji damskiej.

Powodem samobójstwa było prawdopodobnie zamroczenie umysłu pod wpływem alkoholu, którego Szwajcer nadużywał.

Niezwykłe atrakcje

NA ZABAWIE LOPP W PARKU SIELECKIM

Wielka zabawa LOPP w parku G-ctwa hr. Rneard, wyznaczona na niedzielę, dnia 2 sierpnia r.b., zapowiada się nadzwyczaj interesująco ze względu na przygotowane niezwykłe i liczne atrakcje.

Zamówiono 2 orkiestry i kapelę w programie są tańce na specjalnych estradach w parku. Odbędą się występy girls przy oświetleniu reflektorów oraz produkcje artystyczne, nadto pokaz wybitnych gimnastyków reprezentacyjnej drużyny Sokoła Śląskiego. Przygotowano pomysłowe fanty do „wędki szczęścia", przyczem każdy los wygrywa. Do wygrania będą m. in.: wina, koniaki, duże ilości węgla, pieski rasowe, kanarki, porcelana, szkło i inne cenne fanty.

Jedną z największych atrakcyj, nieznaną w takich rozmiarach w Zagłębiu, będą rakiety i ognie bengalskie, sprowadzone na zabawę w dużych ilościach.

Nastąpi również pokaz szybowca, sprowadzonego do parku z powiatowego Koła szybowcowego w Grodźcu.

Jeżeli dodamy, że bufet tani, kioski ze słodyczami i napojami chłodzącymi, urządzone będą w kilku miejscach parku we własnym zarządzie — to stwierdzić trzeba, że miejscowe i zamiejscowe społeczeństwa będzie mogło świetnie ubawić się na wielkiej zabawie LOPP w parku sieleckim.

Strajk okupacyjny

W FABRYCE KABLI W BĘDZINIE

Robotnicy fabryki kabli i drutu w Będzinie zwrócili się w swoim czasie do dyrekcji fabryki z żądaniem podwyżki płac i zawarcia umowy zbiorowej.

Na wysunięte przez robotników postulaty dyrekcja fabryki odpowiedziała odmownie.

W związku z tem w ub. piątek robotnicy w liczbie ponad 300 osób zastrajkowali i okupują fabrykę. Wczoraj odbyła się konferencja w inspektoracie pracy, podczas której przedstawiciele dyrekcji oświadczyli, że sprawa podwyżki jest obecnie nieaktualna. Konferencja nie dała wyniku, wobec czego strajk trwa nadal i robotnicy pozostają w fabryce.

Jutro mają być prowadzone dalsze rozmowy w inspektoracie pracy w sprawie likwidacji strajku. O ile dyrekcja wyraziłaby zgodę na prowadzenie pertraktacyj, strajk zostałby przerwany i wyznaczona byłaby przez inspektorat pracy konferencja.

—oOo—

×**MONOGRAFJA ZIEMI OLKUSKIEJ** Wyszedł z druku zeszyt nr. 4 monografji Ziemi Olkuskiej. Na treść zeszytu składają się: dalsze dzieje Olkusza, a mianowicie wiadomości o dawnych kopalniach, płóczkach i hutach w XVI, XVII i XVIII wieku o powodach upadku górnictwa i zniszczeniach dokonanych przez wylewy rzeki Baby, zapadnięciu się sztolni Pileckiej i Ponikowskiej, następnie imienny spis znaczniejszych kopalń i hut, regestra gwarków od r. 1408, wreszcie o roli żydów w górnictwie olkuskiem i dekretach królewskich tyczących się żydów. W tekście plan obszaru kopalnianego i sztolni z r. 1761, ilustracje olkuskich płóczek i hut ołowiu i srebra według drzeworytów z r. 1556.

× **PRZENIESIENIE LOKALU ZW. PODOFICERÓW REZERWY W SOSNOWCU.** Zarząd i komenda OZPR Sosnowiec - Śródmieście podaje do ogólnej wiadomości członków koła, że lokal związku przeniesiony został na ulicę Piłsudskiego 9. Posiedzenia zarządu odbywają się we wtorki. Świetlica czynna codziennie od godziny 19 do 21, na miejscu czasopisma, bibljoteka i gry towarzyskie.

DZISIAJ GŁOSUJEMY

Na jaki cel powinien śpiewać Jan Kiepura w Sosnowcu

Dwa tygodnie temu ogłosiliśmy plebiscyt pisząc: „Niechaj mieszkańcy Sosnowca, a nawet Zagłębia całego, boć Kiepura jest rodowitym zagłębiakiem wypowiedzą się:

1) Na jakie dwa cele (społeczne lub dobroczynne) powinien śpiewać Jan Kiepura, skoro wyraził gotowość koncertowania?

2) W jaki sposób zorganizować koncert, aby mogło wziąć w nim udział jaknajwięcej słuchaczy?

3) W jaki sposób wyrazić uznanie Janowi Kiepurze za to, że zechciał koncertować w Sosnowcu?

W ciągu tych dwóch tygodni otrzymaliśmy ogromną liczbę odpowiedzi. Postawione pytania wywołały większe zainteresowanie aniżeli przypuszczaliśmy. Poruszone w tych odpowiedziach zostały różne sprawy, różne bolączki. Możnaby je podzielić na dwie grupy jedna grupa odpowiedzi dotyczyła spraw ogólnych, trosk ogólnonarodowych dotyczących całej Polski. W tej grupie znalazły się odpowiedzi mówiące o Funduszu Obrony Narodowej, o Funduszu Obrony Morskiej, o LOPP, Czerwonym Krzyżu itp. Jakkolwiek nie odpowiadające intencjom ogłoszonego plebiscytu, niemniej jednak były te głosy zjawiskiem bardzo dodatnim, wskazującym na istnienie w społeczeństwie zrozumienia istnienia wielkich wspólnych celów, górujących ponad egoistycznemi, osobistemi sprawami

W drugiej grupie znalazły się odpowiedzi omawiające kwestje związane bezpośrednio z Sosnowcem i Zagłębiem. I tutaj znowu na czoło wysunęły się sprawy o znaczeniu powszechnem. Znamiennem jest i jakże charakterystycznem, iż najmocniejsze, najgorętsze słowa opowiedziały się za odnowieniem kościoła Wnieb. N. M. P. w Sosnowcu oraz przyjściа z pomocą wyjątkowej nędzy, tak ogromnie rozpowszechnionej w Zagłębiu. Na uwagę zasługiwały również głosy mówiące o życzeniu wyrażonem przez Kiepurę śpiewania na rzecz gimnazjum im. Staszica, z którem wiążą go tak serdeczne wspomnienia.

Ilość celów, wymienionych w odpowiedziach jest znaczna. Chodziłoby w tej chwili o ustalenie dwóch, względnie trzech najważniejszych.

Poniżej zamieszczamy zestawienie wszystkich wymienionych celów przez naszych czytelników. Z pośród tych celów wymienić należy trzy uznane za najważniejsze i wpisać do załączonego kuponu. Wycięty kupon z wymienionymi celami na jakie powinien śpiewać Jan Kiepura prosimy przesłać do administracji „Kurjera Zachodniego" (centrali lub filji).

Czytelnicy nasi ustalili następujące cele:

1) Odnowienie kościoła Wnieb. N. M. P. w Sosnowcu
2) Tow. św. Winc. a Paulo (na rzecz wyjątkowej nędzy, odzież na zimę itp)
3) Stypendium im. Kiepury w gimnazjum im. Staszica
4) Sala gimnastyczna w gimnazjum im. Staszica
5) Bezprocentowa kasa pożyczkowa rzemieślników chrześcjan
6) Fundusz Obrony Narodowej
7) Fundusz Obrony Morskiej
8) LOPP
9) Polski Czerwony Krzyż
10) Bezrobotni w Zagłębiu
11) Dokończenie budowy kościoła w Nowym Sielcu
12) Dzwony w kościele św. Tomasza na Pogoni
13) Szkoła muzyczna im. Moniuszki w Sosnowcu
14) Szpital przeciwgruźliczy
15) Szpital dziecięcy
16) Budowa teatru
17) Dom społeczny na Pogoni
18) Niezamożni studenci na Uniwersytecie Warszawskim
19) Sieroty bezdomne
20) Nieszczęśliwe rodziny polskie po zajściach w Przytyku
21) Dom starców
22) Odnowienie zamku w Będzinie
23) Fundusz dla emigrujących żydów z Polski.

Z pośród wyżej wymienionych celów wybrać trzeba trzy i wpisać na kartce głosowania. Kartki głosowania zamieszczać będziemy przez pięć dni, a mianowicie: dzisiaj w niedzielę, we wtorek 4 bm., w piątek 5 bm., w czwartek 6 bm. i piątek 7 bm.

W ten sposób umożliwimy głosowanie większej liczbie osób (członkom rodziny), bowiem kartka głosowania wypełniona może być tylko przez jedną osobę i liczoną będzie jako jeden głos.

A więc dzisiaj przystępujemy do głosowania.

Na pytanie, w jaki sposób zorganizować koncert, odpowiedzi były mniej więcej zgodne. Większość wypowiedziała się, aby koncert urządzić przed Ratuszem lub na stadjonie „Unji". Kilka osób wymieniło park sielecki. Głosy te weźmie niewątpliwie pod uwagę komitet organizujący koncert.

Również jednomyślność panowała co do kwestji uczczenia Jana Kiepury. Niemal wszyscy opowiedzieli się, aby ul. Miłą nazwać imieniem Jana Kiepury, b. wiele opowiedziało się, aby nadać mu godność obywatela honorowego. Pozatem w wieku wypadkach wyrażenie wdzięczności J. Kiepurze wiązano z celami, na które będzie ew. śpiewać, które związane byłyby z jego imieniem.

KARTA GŁOSOWANIA W PLEBISCYCIE

na jaki cel powinien śpiewać Jan Kiepura w Sosnowcu

1. ______________________________

2. ______________________________

3. ______________________________

podpis:

Ilu bezrobotnych

zatrudnia Zawiercie na robotach miejskich

W ub. piątek odbyło się posiedzenie Rady miejskiej w Zawierciu pod przewodnictwem p. prezydenta Szczodrowskiego, na którym załatwiono kilka ważniejszych spraw.

Przed przystąpieniem do właściwych obrad, radny Peter w imieniu klubu PPS złożył nagły wniosek w sprawie robót publicznych w Zawierciu. Roboty te zostaną zakończone już za parę miesięcy oraz z uwagi na stan nasilenia bezrobocia w mieście, klub radnych PPS wzywa zarząd miejski do zatrudnienia na robotach publicznych wszystkich bezrobotnych, ewentualnie wydawania akcji żywnościowej pozostającym bez pracy.

Po przyjęciu protokułu z ostatniego posiedzenia, Rada miejska uchwaliła zaciągnięcie z Funduszu Pracy pożyczki towarowej w formie klinkieru na budowę ulicy Sienkiewicza i Kościuszki w wys. 175.000 zł. Pożyczka ta będzie spłacana ratami w okresie 5 lat przy niskiem oprocentowaniu. Po otrzymaniu tej pożyczki przy robotach tych znalazłoby pracę 200 robotników. Drugą pożyczkę przyjęto również z Funduszu Pracy w formie cementu, rur żeliwnych wodociągowych oraz kanalizacyjnych do robót ulicznych i wodociągowych w wysokości 21.000 zł.

Zadowolenie wśród radnych wywołała wiadomość zakomunikowana przez przewodniczącego o umorzeniu kilku pożyczek m. Zawiercia, zaciągniętych w BGK w Warszawie.

Przechodząc do omówienia wniesionego nagłego wniosku przez PPS, p. prezydent Szczodrowski zakomunikował Radzie miejskiej, że do obecnej chwili pracuje na robotach publicznych w Zawierciu 1845 robotników, natomiast ogółem pracuje na robotach miejskich i zamiejscowych 2195 robotników.

Na zapytanie jednego z radnych co będzie z akcją żywnościową dla bezrobotnych za miesiąc lipiec, prezydent Szczodrowski oświadczył, że na terenie całej Polski akcja żywnościowa została przerwaną, dotyczy więc to i Zawiercia.

Nieszczęśliwy wypadek

PODCZAS EKSPLOZJI

Onegdaj w godzinach rannych w podziemiach kopalni hr. Renard w Sosnowcu wydarzył się wypadek, który pociągnął za sobą kalectwo górnika.

Mianowicie podczas nabijania ładunku nastąpiła eksplozja, podczas której górnik, Terla Piotr, lat 35, zam. w Dąbrowie przy ul. Batorego 31, doznał oderwania lewej ręki powyżej łokcia.

Nieszczęśliwego przewieziono do szpitala Ubezpieczalni.

—xx—

× **NOWY TYP URZĘDOWYCH ŚWIADECTW LEKARSKICH.** Min. op. społ. opracowało wzór zaświadczeń, jakie wystawiane mają być przez lekarzy urzędowych przy starostwach. Obowiązywać będą druki dwóch rodzajów: świadectw wystawianych przez lekarzy na żądanie władz i zaświadczeń wydawanych na prośbę osób zainteresowanych.

× **ZEBRANIE SEKCJI EMERYTÓW ZW. ZAW. PRAC. PRZEM. I HANDL.** Prezydjum zarządu sekcji emerytów Polskiego Związku zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych Rz. P. w Sosnowcu zawiadamia wszystkich członków zarządu, że zebranie zarządu sekcji odbędzie się w lokalu Związku, ul. Sienkiewicza Nr. 17a dnia 5 sierpnia b.r. t.j. w najbliższą środę o godzinie 18. Zarazem prezydjum zarządu sekcji zawiadamia wszystkich członków sekcji, że na powyższe zebranie mogą przybyć wszyscy członkowie interesujący się sprawami sekcji. Obecność członków zarządu sekcji obowiązkowa.

Skandaliczne zachowanie się

CZŁONKÓW C.Z.G. W WOJKOWICACH KOMORNYCH

Z inicjatywy Związku podoficerów rezerwy w Wojkowicach Komornych został zwołany w dniu 29 lipca b.r. Komitet manifestacji protestacyjnej w sprawie Gdańska. W posiedzeniu Komitetu wzięli udział przedstawiciele wszystkich organizacyj miejscowych i społeczeństwa. W czasie układania programu uroczystości, członkowie Centralnego Związku górników (z pod znaku PPS): Rudzki, Gurtowski i Skóra protestowali przeciwko włączeniu do programu: pochodu do miejscowego kościoła i nabożeństwa, tłumacząc oburzonemu takiem postępowaniem Komitetowi, że na udział ich organizacji w Mszy św. nie pozwala im ich statut i sztandar.

Prezydjum Komitetu poparte przez wszystkich obecnych na zebraniu przedstawicieli społeczeństwa i organizacyj przeszło nad protestem członków CZG do porządku dziennego, na co Rudzki, Gurtowski i Skóra opuścili zebranie oświadczając, że ich organizacja udziału w pochodzie nie weźmie.

150 robotników okupuje papiernie

„Klucze" pod Olkuszem

Wczoraj wybuchł strajk robotników sezonowych w papierni „Klucze".

Robotnicy zastrajkowali wbrew intencjom Związku robotników przemysłu chemicznego.

Około 150 robotników sezonowych po odmowie podwyżki ze strony zarządu fabryki, przystąpiło do okupacji.

Robotnicy ci domagają się podwyżki płac od 1 8do 35 proc.

Dzisiaj odbędzie się w tej sprawie ponowna konferencja delegatów z zarządem fabryki.

Warszawianinowi skradziono w Ojcowie

marynarkę z zawartością 1.390 zł.

W nocy na 31.VII nieznany sprawca dostał się przez balkon i drzwi do pokoju hotelu „Pod Kazimierzem" w Ojcowie, zajmowanego przez emerytowanego rzędnika, p. Antoniego Łopuszewskiego z Warszawy i skradł marynarkę wraz z zawartością, t.j. 1390 zł. gotówką i dokumentami.

Ten sam sprawca dostał się do sąsiedniego pokoju w hotelu, zajmowanego przez innego letnika, mianowicie, p. Trennera z Sosnowca, któremu skradł 18 zł. gotówką, leżące na stole i zegarek „Omega" wartości 100 zł.

Złodziej spłoszony przez przebudzonego p. Trennera, zbiegł z łupem.

Marynarkę p. Łopuszańskiego wraz z dokumentami znaleziono w lesie, lecz naturalnie bez pieniędzy.

Ujęcie złodziejki

Wczoraj została ujęta znana złodziejka, Aniołek Michalina, lat 22, zam. w Zagórzu na kolonji „Józefów", podczas dokonywania kradzieży w mieszkaniu Nowak Jadwigi przy ul. Florjańskiej 6 w Sosnowcu.

Aresztowaną przekazano władzom sądowym.

—xx—

× KOMU PRZYPADŁA PREMJA? Dnia 30 lipca br. odbyło ię w Pocztowej Kasie Oszczędności piąte publiczne przemjowanie książeczek na wkłady oszczędnościowe premjowane serji III. W premjowaniu brały udział książeczki, na które wniesiono wszystkie wkładki za ubiegły kwartał w terminie do dnia 2 lipca 1936 r.

Premje po zł. 1.000 padły na NN.: 150.393 187.930 195.630 233.321 236.564

Premje po zł. 500 padły na NN.: — 160.274 160.374 160.996 161.165 163.010 169.713 170.183 171.978 172.696 174.006 176.368 187.702 193.238 196.046 203.362 205.439 210.312 210.675 217.620 218.131 220.806 242.949

× WYJAŚNIENIE. W związku ze sprawozdaniem zamieszczonem w n-rze piątkowym naszego pisma, pod tytułem „Raz kotlet wieprzowy", stwierdzamy, że lokal p. J. Cuglewskiego posiada opinję spokojnego lokalu i cieszy się dużą frekwencją stałych bywalców.

PROGRAM RADJOWY

NIEDZIELA, 2 SIERPNIA 1936 R.

8.00 Sygnał czasu i pieśń „Pod Twoją obroną" 8.03 „Gazetka rolnicza". 8.30 „Surmy śląskie" — w wyk. Kwartetu Reprezentacyjnej Orkiestry KPW. w Katowicach pod dyr. Jarosława Leszczyńskiego. 8.45 Dziennik poranny 9.00 Uwertury, fantazje i potpouri operowe (płyty). 10.00 Uroczystość wręczenia sztandaru Wojsku Polskiemu przez Polonię Amerykańską. Mszę św. odprawi Biskup Polowy Wojsk Polskich ks. dr. Józef Gawlina. Po nabożeństwie część oficjalna uroczystości. 11.00 Mikołaj Rimskij-Korsakow: „Szecherezada" — poemat symfoniczny w wyk. Orkiestry Filharmonji Berlińskiej pod dyr. Oscara Frieda. (płyty). 11.45 „Co słychać na Śląsku?" — opowie red. Adam Mikulski. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Poranek muzyczny w wyk. Orkiestry Symfonicznej pod dyr. Wiktora Buchwalda. 14.30 Koncert orkiestry 73 p.p. pod dyr. por. Kazimierza Kanasia z udziałem chóru męskiego „Lutnia" z Żywca. 15.00 „Oświata robotnicza na Śląsku" — reportaż red. Wacława Śledzińskiego. 15.10 Koncert reklamowy. 16.30 Lekkie piosenki i orkiestra Ferruzzi — (płyty). 16.30 Reportaż z życia. 17.00 Koncert solistów: Tadeusz Lifan — wiolonczela i Eugenjusz Maj — śpiew. 17.30 Transmisja z XI Olimpjady w Berlinie — bieg na 10.000 metrów z udziałem Noji. 18.05. „Podwieczorek przy mikrofonie" — koncert w wyk. Małej orkiestry P.R. pod dyr. Z. Górzyńskiego z udziałem solistów: Carnero, Żabczyński, Englard i Lewiński. Transmisja z Ogródka hotelu „Bristol" w Warszawie. 19.55 Recital skrzypcowy Stefana Frenkla. 20.25 „Poezja Legjonowa" — kwadrans poetycki w oprac. Jana Waśniewskiego. 20.40 Przegląd polityczny. 21.00 Powszechny Teatr Wyobraźni: premjera słuchowiska Jana Paradowskiego pt. „Gałązka oliwna" (Olimpjada starogrecka). Opracowanie radjofoniczne Br. Horowicza. Muzyka St. Nawrockiego. 21.45 Marcel Mule — saksofon — 22.00 Transmisja i wiadomości z XI Olimpjady w Berlinie. 22.30 Wiadomości sportowe lokalne. 22.35 Tadeusz Sygietyński: Pieśni i tańce góralskie.

KRONIKA ZAWIERCIA

× OSOBISTE. Sekretarz wydziału powiatowego w Zawierciu p. mgr. Stanisław Malanowicz rozpoczął urlop wypoczynkowy. Zastępuje go inspektor samorządu gminnego magr. Fr. Młynek.

× Z KOMITETU BUDOWY KOLEI. W poniedziałek o godz. 6 wieczorem odbędzie się posiedzenie komitetu budowy kolei Zawiercie — Poręba — Siewierz.

× RUCH LUDNOŚCI. Kancelarja parafjalna w Zawierciu zanotowała w ub. m. urodzin 33, zaślubin 9 i zgonów 18.

× FABRYKA SZKŁA W PEŁNYM RUCHU. Po 21 dniach strajku okupacyjnego 500 robotników fabryki szkła w Zawierciu, w dniu 27 ub. m. pierwszy turnus robotników przystąpił do pracy. W poniedziałek rozpoczyna pracę drugi turnus robotników. Po zlikwidowaniu strajku okupacyjnego, fabryka szkła idzie w pełnym ruchu.

SPORT i WYCHOWANIE FIZYCZNE

Ostatnie wiadomości z Grand Prix Śląska

Jak już donosiliśmy, w wielkich, międzynarodowych wyścigach motocyklowych o Grand Prix Śląska, które odbędą się bez względu na pogodę w niedzielę 2 sierpnia na torze „Ruchu" w Hajdukach, startują przedstawiciele siedmiu państw a to: Anglik — Stan Dell, Abisyńczyk — Geni Tella, Austrjacy — Mayeer i Cerny, Duńczyk— Bent Jensen, Niemcy — Rumrich i Arens, Włoch — Sandri oraz trójka polskich asów motocyklowych — Słota Baron i Bacelt.

Według wiadomości nadeszłych od zawodników zagranicznych, przybędą oni już w sobotę przed południem do Chorzowa.

Zawodnicy będą mieszkali w Hotelu Polskim przy ul. Wolności.

O niezwykłem zainteresowaniu wyścigami świadczą stosy listów, napływające codziennie do sekretarjatu organizatorów imprezy. Szczególnie charakterystycznym jest list adwokata p. W. M. z Siemiatyczek (położonych o 160 km na półn. wschód od Warszawy) w którym prosi o podanie trasy na odcinku Warszawa — Śląsk oraz o przygotowanie pokoju hotelowego i garażu, gdyż przyjeżdża motocyklem.

Na Grand Prix Śląska przyjeżdża z Krakowa specjalny pociąg popularny, a z Częstochowy wybiera się większa liczba sportowców 8 autobusami.

Park samochodowy, motocyklowy oraz przechowalnia rowerów będą się znajdowały za stadjonem Ruchu.

Dochód z tej imprezy przeznaczony na Zw. strzelecki.

Walne zebranie członków KS Brygada

W dniu 4 bm., o godz. 18 w lokalu przy ulicy Długiej nr. 34 dom kolejowy, odbędzie się zebranie wszystkich członków tak czynnych jak wspierających, na którem zostanie załatwione szereg bardzo ważnych spraw klubu a mianowicie: 1) wybór komisji ogrodzenia boiska, 2) wybór komitetu zabawowego, która się odbędzie w dniu 5 września b.r. w sali kolejowej; 3) ustalenie drużyny do rozgrywania mistrzostw.

Czy czeladzki KS połączy się z Brynicą?

W Zagłębiu rozeszły się pogłoski, jakoby czeladzki KS zamierzał połączyć się z miejscową Brynicą. Jedyną przeszkodą w tej sprawie jest niemożność porozumienia się w sprawie nazwy sfuzjonowanego klubu. CKS trzykrotnie zdobył tytuł mistrza piłkarskiego Zagłębia.

Z Sosnowca kajakiem do Odessy

wyruszyli w dniu 29 bm. E. Wąsik, Z. Bentkowski i St. Michalski. Kajakowcy wyruszyli do ciężkiego raidu z przystani mysłowickiej Czarną Przemszą.

KS Policyjny (Katowice) — TS Zew (Niemce)

Dziś o godzinie 17 na boisku w Niemcach drużyna policjantów z Katowic rozegra zawody koleżeńskie w piłkę nożną z miejscowym Zewem.

Nowa zdobych TECHNIKI

Inżynierowie belgijscy skonstruowali kulę ze specjalnego odpornego metalu, która osadzona na odpowiednio zbudowanej osi wiruje z szybkością 660 tys. obrotów na minutę. Metale zamknięte we wnętrzu tej „centryfugi" krystalizują się a ołów topi się łatwiej niż w piecu hutniczym.

Jak obliczono, siła centryfugalna tej wirującej kuli jest 3 miljony razy większa od siły centryfugalnej ziemi.

LETNIE SUKNIE



1) Lekka suknia z różowego organdi w niebieskie kropki, marszczona u szyi, bufiaste rękawy, jedwabny pasek niebieski z przodu wiązany.
2) Skromna sukienka z niebieskiej seliny andanthren, szeroki pasek, kwadratowy kołnierz z sztucznego jedwabiu wzorzystego do prania.
3) Wdzięczna letnia sukienka z wzorzystego muślinu. Kwadratowe wycięcie, raglanowo wszyte rękawy, kloszowa spódniczka, ciemny pasek.
4) Skromna suknia z białego jedwabiu sztucznego o ładnym karczku i niebieskim kołnierzyku, bufiaste rękawki zebrane paseczkiem, kieszonki w kształcie torebek, pasek skórzany.

KRONIKA OLKUSZA

„ORZEŁ" — Nadja i Czarny kot.

× RUCHOMA WYSTAWA PRZECIWGRUŹLICZA. Dzięki staraniom Tow. przeciwgruźliczego w Olkuszu, w miesiącu bież. uruchomiona zostanie w większych ośrodkach pow. Olkuskiego ruchoma wystawa przeciwgruźlicza. Eksponaty w postaci wykresów, statystyk, wielkiej ilości preparatów anatomicznych i t.d., wypożyczone zostały z główn. Zw. Tow. przeciwgruźliczego w Warszawie. Objaśnień na wystawie udzielać będzie dyplomowana pielęgniarka, p. A. Piotrowska z Olkusza. Zwiedzanie bezpłatne.

Marszruta wystawy obejmie: Sułoszowę w dn. 2—7 bm., Skałę 9—11 bm., Jangrot 13—16, Wolbrom 18—23 bm., Żarnowiec 25—30 bm., Pilicę 1—6 września, Ogrodzieniec 8—13 września, Sławków 15—18 września, Bolesław 20—25 września, Olkusz 25—29 września. Jest to pierwsza tego rodzaju impreza w pow. Olkuskim, mająca na celu zapoznanie ludności wiejskiej z niebezpieczeństwem gruźlicy i z jej walką.

× NOWY LEKARZ WETERYNARJI. Stanowisko rejonowego lekarza weterynarji w Skale k-Ojcowa, objął dr. wet. Ludwik Obst.

× POŻEGNANIE. Onegdaj pożegnano bankietem w Resursie obywat. w Olkuszu inż. - leśnika p. M. Laskowskiego, nadleśniczego lasów państw. w Olkuszu, przechodzącego na takie samo stanowisko do Lubomli.

× ECHA WYPADKU OLKUSZANINA W BODZOWIE. Kilka dni temu w szkole szybowcowej w Bodzowie pod Krakowem, uległ nieszczęśliwemu wypadkowi 16-letni Kazimierz Skóra, syn obywatela olkuskiego, podczas lotu na szybowcu. Młody pilot doznał ogólnych potłuczeń, lecz stan jego nie budzi żadnych obaw o życie. Jak twierdzi lekarz, pod opieką którego lotnik przebywa, za tydzień będzie on w Olkuszu.

× SIEKIERĄ W GŁOWĘ. W czasie awantury na tle osobistych nieporozumień, Jan Detko z Udorza, gm. Żarnowiec otrzymał cios w głowę siekierą. Stan jego jest ciężki. Sprawca Władysław Kucyper z Udorza, został chwilowo zatrzymany.

Norwegja walczy Z WZRASTAJĄCYM ALKOHOLIZMEM.

Parlament norweski przyjął w tych dniach ustawę w sprawie utworzenia „komitetu trzeźwości", złożonego z 7 członków parlamentu, który otrzyma ją nazwę „radców trzeźwości".

Wobec zaobserwowania w ostatnich czasach wzrostu alkoholizmu w Norwegji, komitet trzeźwości zajmie się specjalnie walką z klęską alkoholizmu.

Na ten cel parlament uchwalił dodatkowy budżet w wysokości 70.000 koron. Członkowie komitetu mają w przydzielonych sobie okręgach badać konsumcją alkoholu i przyczyny jej wzrostu oraz w ścisłem porozumieniu z miejscowemi organizacjami antyalkoholowemi opracowywać najskuteczniejsze sposoby zwalczania tej klęski społecznej.

Bibljoteka NAJNUDNIEJSZYCH AUTORÓW

Zapalony bibljofil, Rio Casello, dyrektor pewnego towarzystwa filmowego w Rzymie postanowił stworzyć najoryginalniejszą bibliotekę na świecie. W ciągu 25 lat zdołał on zebrać 9600 tomów... najnudniejszych powieści autorów całego świata. Oryginalny zapał kolekcjonerski pana Caselli naraził go ostatnio na ostry konflikt z jednym z najsławniejszych włoskich autorów, którego nazwiska prasa włoska podająca ten wypadek dyskretnie przemilcza. Autor dowiedziawszy się, że w bibljotece Coselli znajduje się aż 11 tomów jego utworów, wyzwał kolekcjonera na pojedynek.

Coselli wyszedł z przygody cało i postanowił podobno z większą jeszcze uwagą czytać dzieła owego autora, by móc do swej kolekcji wcielić jeszcze kilkanaście jego tomów.

Z CAŁEJ POLSKI

MONETY POLSKIE Z XVI STULECIA W KARTUZACH

W stolicy Szwajcarji Kaszubskiej w Kartuzach, na starym cmentarzu jeden z grabarzy znalazł przed kilku dniami, porządkując stare groby, rozbitą kasetę żelazną, która zawierała 20 sztuk monet polskich z XVI stulecia. Urząd parafjalny szkatułę i monety przekazał do Muzeum Ziemi Pomorskiej w Toruniu.

21 ABSOLWENTÓW PIERWSZEGO KURSU LOTNICZEGO

Na lotnisku LOPP w Aleksandrowicach odbyła się uroczystość promowania 21 pilotów cywilnych 1 kursu pilotażu. W uroczystości rozdania świadectw i zakończenia kursu wzięli udział woj. dr. Grażyński, delegat Min. komunikacji, kpt. Witakowski, z Departamentu lotnictwa cywilnego, kpt. Skierski z PUWF roaz władze wojskowe, organizacje LOPP-u i władze cywilne. Następny kurs w szkole pilotażu LOPP zacznie się dnia 1 sierpnia.

GOSPODARCZE „ROKI" WOJEWÓDZKIE

Celem bliższego zetknięcia się z zainteresowanemi kupcami i przemysłowcami woj. Tarnopolskiego, Izba przemysłowo - handlowa we Lwowie urządza „Roki Izbowe" w Tarnopolu, Stanisławowie, Przemyślu oraz innych miastach Celem tych „Roków" jest nawiązanie bezpośredniego kontaktu ze sferami gospodarczemi odnośnych okręgów. Udział w „Rokach" weźmie prezes prezydjum Izby, dr. Jasiński oraz z poszczególnych referatów wezmą udział dyrektorowie Izby we Lwowie.

POTRZEBNY MILJON ZŁOTYCH DLA POSZKODOWANYCH W KIELECCZYŹNIE

Komitety niesienia pomocy ofiarom klęsk żywiołowych w Kielecczyźnie zwróciły się do Min. opieki społecznej o udzielenie pomocy ludności, zaznaczając, żee na ten ceel potrzeba 1 miljon złotych na wyżywienie i pomoc siewną.

BALON „KATOWICE" POD KŁOMNICAMI

W piątek o godzinie 10 rano w odległości 1 km. od stacji Kłomnice wylądował balon wolny „Katowice", z którego wysiedli bez szwanku wicemin. komunikacji Bobkowski, gen. Zarzycki i dwaj oficerowie. Pasażerowie udali się pociągiem do Warszawy, zabierając ze sobą powłokę balonu wraz z gondolą. Balon ten wystartował o godz. 4 rano z Legjonowa.

BOHATERSKA UCZENICA

Podczas kąpieli w Wilji w miejscowości Wiry, gminy Niemenczyńskiej, dwie zakonnice z zakonu Salezjanek, porwane silnym prądem zaczęły tonąć. Wypadek zauważyła uczenica 7 klasy gimnazjum Nazaretanek w Wilnie, Willerówna, która przebywała tam na letnisku, i bez namysłu rzuciła się na ratunek siostrom. Bohaterska dziewczyna zdołała obie wydostać na brzeg. Zgromadzona na brzegu ludność zgotowała boatherskiej ratowniczce p. Willerównie owację, a przełożona sióstr złożyła jej specjalne podziękowanie.

ZAMACH NA DYREKTORA KOPALNI NAFTY

Onegdaj w nocy nieznani sprawcy zatarasowali drogę wiodącą do kopalni ropy Polmin w Turzem Polu, pow. Brzozów. Sprawcy ułożyli na drodze kilka ściętych pni drzew. W tym czasie powracał samochodem kierownik kopalni Stanisław Bielewicz, w towarzystwie pomocnika i szofera. Wszyscy wysiedli z samochodu celem usunięcia przeszkody. W tym momencie padły strzały karabinowe od których szofer poniósł śmierć na miejscu, zaś Bielewicz został ciężko ranny.

POŻAR FABRYKI FORNIERÓW

Z nieustalonej narazie przyczyny w fabryce fornierów i dykt Leslaua w Radomiu wybuchł pożar. Ogień powstał na 3 piętrze w suszarni, gdzie nagromadzone były duże ilości łatwopalnych fornierów, przygotowanych do ekspedycji. Szkody obliczają na stokilkadziesiąt tysięcy złotych.

„OPIEKA SPOŁECZNA" NAD UMYSŁOWO CHORĄ

Jedna z mieszkanek gminy Kniaiknin w pow. Lubieńskim popadła w obłęd i wskutek tego sprawiała niemało kłopotu mieszkańcom wioski. Wobec tego sekretarz gminy Mieczwiński polecił umysłową chorą wsadzić na wóz, wywieźć poza obręb gminy i porzucić na pustkowiu. Sposób okazał się bardzo skuteczny, gdyż chora, nie mogąc znaleźć środków żywności, zmarła. Obecnie sprawa wyszła na jaw i prokuratura Sądu okręgowego w Równem zarządziła aresztowanie sekretarza gminy Mieźwińskiego.

PIES ZAGRYZŁ DZIECKO

W Zimnej Wodzie pod Lwowem, wilczyca pogryzła śmiertelnie 5-letniego synka niejakiej Chramcowej. Pies dostał prawdopodobnie wskutek upału ataku furji, skoczył na dziecko i zaczął gryźć w krtań. Zanim zdołano wilczycę oderwać od dziecka, przegryzła całkowicie dziecku tchawicę tak, że w kilka minut później dziecko zmarło.

RADJOWY KONKURS-ANKIETA „KURJERA ZACHODNIEGO"

Coraz większe zainteresowanie społeczeństwa zagłębiowskiego radjem a w szczególności programem „Polskiego Radja" w Katowicach i podstudja w Sosnowcu, skłoniło nas do urządzenia „Konkursu-ankiety".

Stawiamy dwa pytania:

1) JAKA AUDYCJA W PROGRAMIE LETNIM POLSKIEGO RADJA NAJBARDZIEJ MI SIĘ PODOBAŁA I DLACZEGO W OKRESIE OD 28 CZERWCA DO 10 WRZEŚNIA R. B.?

2) JAKA AUDYCJA Z PODSTUDJA W SOSNOWCU BYŁA NAJLEPSZĄ W OKRESIE OD 28 CZERWCA DO 10 WRZEŚNIA RB.?

Za najtrafniejsze i najlepsze odpowiedzi przeznaczonych zostało szereg nagród. Ogólna liczba nagród wyniesie ponad 50. Między innemi na nagrodę „Polskie Radjo" w Katowicach ofiarowało

3 LAMPOWY RADJOODBIORNIK

Poza tem w liczbie nagród znajduje się szereg upominków ofiarowanych przez Elektrownię Okręgowa Zagłębia Dąbrowskiego i Wydawnictwo „Kurjera Zachodniego".

WARUNKI UCZESTNICTWA W KONKURSIE-ANKIECIE:

1) Odpowiedzi na pytania należy przesyłać w czasie od dnia 10 września do 25 września rb., podpisując pełnem nazwiskiem i podając dokładny adres.

2) Do odpowiedzi załączyć trzeba wycięte kupony zamieszczane co pewien czas w „Kurjerze Zachodnim" w ogólnej ilości 15.

W skład Sądu konkursowego wchodzą: dyrektor inż. I. Bereszko, redaktor A. Pomian - Kruszyński z Polskiego Radja w Katowicach, inż. J. Bijasiewicz, red. nacz. „Kurjera Zachodniego" Stefan Arnold.

Wyciąć i przechować.

KUPON Nr. 6.

Radjowy Konkurs-Ankieta „Kurjera Zachodniego"

28.6. 1936 — 10.9. 1936 r.

UWAGA! Kupon wraz z następnymi kuponami, które pojawiać się będą co pewien czas, uprawnia do wzięcia udziału w Radjowym Konkursie-Ankiecie.

Było mu tak pisane...

Kronika wydarzeń notuje często wypadki dziwnego zbiegu nieszczęśliwych okoliczności, które sprzysięgają się na życie ofiary upatrzonej przez ślepy i mściwy los. Śmiemy jednak twierdzić, że takiego wypadku, o jakim ostatnio wspomina prasa amerykańska dotychczas jeszcze nie było.

Pewien murzyn, mieszkaniec Tennessee, nazwiskiem James Beasom w czasie sprzeczki małżeńskiej ugodzony został nożem przez swą zbyt krewką połowicę. Panią Beasom odstawiono do więzienia. Ciężko rannego murzyna pogotowie odwiozło do szpitala. Po drodze ambulans pogotowia zderzył się z taksówką i został tak poważnie uszkodzony, że o dalszej drodze nie mogło być mowy. Zaalarmowano nową karetkę pogotowia, dla odtransportowania murzyna do szpitala. Kilka chwil po ruszeniu nowej karetki eksplodował motor. Biednego murzyna z trudem uratowano przed spaleniem się żywcem. Odstawiony do szpitala murzyn przebył szczęśliwie operację.

W pierwszym dniu po wyjściu ze szpitala wpadł pod rozpędzony motocykl i zginął na miejscu. Dosięgnął go ślepy los...

ANTONI HRAM

Śpiewak w masce

3) POWIEŚĆ

Ale tok tego rodzaju refleksyj przerwało wejście hrabiego Zabierzańskiego. Łęcki powstał od fotela i na serdeczne powitanie gospodarza, odpowiedział silnym uściskiem męskiej dłoni.

— Proszę spocząć — rzekł hrabia, siadając naprzeciw lekarza. — Przedewszystkiem wypada mi przeprosić pana doktora, — ciągnął z życzliwym uśmiechem, nie świadczącym bynajmniej o nieszczęściu, jakie w pojęciu Mikołaja nawiedziło dom hrabiego Zabierzańskie go — iż ośmieliłem się fatygować go w nocy, a jednocześnie wyrazić podziękowanie za doznaną z pańskiej strony życzliwość.

— Przybywając bezzwłocznie, spełniłem tylko swój obowiązek, panie hrabio — odparł młody lekarz. — I przypuszczam, iż powinniśmy natychmiast udać się do chorej pani hrabiny.

— Nic pilnego — przerwał mu tamten z tym samym zagadkowym uśmiechem.

— Czyżby poważne, jak sądzę z listu, osłabienie tak szybko przeminęło? — zapytał Łęcki z wyraźnem niedowierzaniem.

Hrabia miast odpowiedzi uśmiechał się dalej. Nie był to jednak ów szczery, wypływający z wewnętrznego zadowolenia uśmiech, a przeciwnie, przebijała w nim wyraźnie jakaś ironja, czy gorycz.

— Raczej ten człowiek jest chorym — pomyślał Mikołaj, obserwując wcześnie powiędłą twarz dobrze zbudowanego i będącego jeszcze w sile wieku hrabiego. Świadczyły o tem niezdrowo, jakby w gorączce błyszczące źrenice rozumnych oczu i jakieś zagadkowe rumieńce, wykwitłe na pożółkłych zapadłych policzkach.

— Nie wiedzieć czemu młody lekarz, znany zresztą ze swoich skrajnie demokratycznych przekonań, patrząc teraz na swego rozmówcę, miał dla niego wiele sympatji, a zarazem współczucia.

— To musi być, mimo tytułu i bogactw, bardzo nieszczęśliwy człowiek — przyszedł do przekonania i postanowił natychmiast zawiązać na nowo wątek rozmowy, byleby tylko przerwać ciążącą im ciszę.

— Jak wnoszę ze słów pana hrabiego, na szczęście moja obecność jest już tutaj zbyteczną — przemówił.

— Przeciwnie, panie doktorze — zaprotestował hrabia z ożywieniem. — Pańska obecność jest mi w tej chwili więcej potrzebną niż wtedy, gdy wysyłałem auto po pana.

— Pan hrabia wybaczy, ale nic z tego nie mogę pojąć — odparł Mikołaj szczerze.

— Postaram się to wyjaśnić, a wówczas zrozumie pan, doktorze, jak nieszczęśliwym jest człowiek, który kocha bez wzajemności, a przytem musi znosić nieustanne szykany umiłowanej istoty... — To rzekłszy, hrabia jakgdyby wstydząc się tak śmiało wypowiedzianych słów, zwiesił głowę na piersi i utkwiwszy tępe spojrzenie w dywan, zaścielający podłogę, dłuższy czas trwał w bolesnej zadumie.

Łęcki w milczeniu obserwował wymowną grę twarzy gospodarza, na której teraz wyraźnie malowało się niekrywane cierpienie. Nie wiedział wprawdzie co mogło być istotną przyczyną tego stanu, domyślał się wszakże, iż chodzi tu o jego współżycie z chorą, jak wnosił z listu, małżonką.

— Panie doktorze — podjął po chwili hrabia na nowo, wyciągając dłoń do Mikołaja — czy mogę liczyć naz upełną szczerość ze strony pana?... Chodzi o ważną rzecz, może o życie ludzkie... — dodał, zatrzymując na gościu niespokojne spojrzenie.

Mikołaj zaskoczony tym niespodziewanym zwrotem utkwił pytające spojrzenie w obliczu hrabiego Zabierzańskiego, jakby czekając bliższych wyjaśnień.

— Nie chodzi w tym wypadku bynajmniej o zdradę tajemnicy lekarskiej — dodał hrabia, jakby odgadując tok domysłów Łęckiego — lecz o sprawy całkiem prywatne, od których zawisnął spokój i szczęście rodzinne mojego domu.

Ostatnie zdanie już całkiem zdezorjentowało, ale zarazem wyraźnie zaniepokoiło młodego lekarza.

— Co za wpływ może mieć moja osoba na życie tego obcego mi całkiem magnata? — pomyślał niemal z trwogą.

— Więc mogę liczyć na szczerość? — nastawał hrabia.

— Tak jest — odpowiedział Łęcki z pewnem wahaniem.

(C. d. n.)

DROBNE OGŁOSZENIA

KUPNO i SPRZEDAŻ

WYPRZEDAŻ
Kilimów Gliniańskich. Ceny przystępne. Wystawa otwarta od 2-go sierpnia „Ognisko" — Dąbrowa.



WAPNO
budowlane w bryłach pierwszego gatunku, tłuste o dużej wydajności — Wapienniki „BRYNICA". Sosnowiec, ul. 3-go Maja 5, telefon 159. 3968

Wapno Strzemieszyckie Romana Dobrzańskiego
jest najlepsze i najtańsze. Katowice, Mikołowska 44. Tel. 304-23, 251-39. Strzemieszyce 19. 2120

WAPNO
z pieca Hoffmanowskiego znane ze swej dobroci wapno lasowane poleca: Zakłady Wapienne Józef Palusiński Sosnowiec, Środula, Prusa 8, telefon 12-57.

SINGERA
maszyna do szycia 80 zł. Nowa: Rosyjskie 150 zł. „Rast et Gassera" 160 zł. Oderberg, Sosnowiec, 3 Maja 11a. 3548

Pokost
farby, lakiery, pendzle szczotki, mydła i t. d. po cenach najniższych poleca: Fr. Pietranek, Sosnowiec, Mościckiego 15 (vis a vis kościoła). 3937

DWIE PARCELE
38 — 103 pręty przy ulicy Bandurskiego — Królewskiej sprzedam tanio, Moniuszki 2a. 4280

FORTEPIAN
w dobrym stanie do sprzedania niedrogo — Wiadomość filja Dąbrowa. 4303

POWÓZ
na gumach do sprzedania. Sosnowiec, Wiejska 22. 4451

SPRZEDAM
radjo nowe do sieci — Skórkiewicz, Sosnowiec Perla 5, dawniej Konstantynowska. 4438

MEBLE
kuchenne własnego wyrobu sprzedaje Zakład stolarski Sosnowiec — Warszawska 6, Kazimierz Deka. 4452

TAPCZANY
otomany, materace, kozetki, warunki dogodne Sosnowiec, 1 Maja 14, Tomczyk 4453

SPOWODU
wyjazdu sprzedam działkę w miejscowości letniskowej Żarki na Bloku 2261 mtr. kw.— 800 zł. Wiadomość Sosnowiec, ul. Barbary 20, u gospodarza. 4436

PRACOWNIA
zegarmistrzowsko-jubilerska przyjmuje wszelkie roboty. Maszyna do pisania, patefon, akordjon sprzedam. Sosnowiec, 1 Maja, Rutkowski. 4437

PIANINO
stan doskonały, cena niska. Skrytka 54, Zawiercie. 4455

ŁADNY
kredens restauracyjny, bardzo tanie pianino, fotel dla chorego, piękne szafy stylowe poleca B. Błotniewski — Handel mebli nowych i używanych, Sosnowiec, 3 Maja 7. 4446

Z POWODU
wyjazdu do odstąpienia sklep z urządzeniem. Wiadomość — Kaliska 33-12, Podsiadło. 4442

KUPUJĄC
coś ze sprzętów domowych — warto wpierw zwiedzić Handel mebli B. Błotniewskiego, Sosnowiec, 3 Maja 7. 4443

MEBLE
stołowy i sypialnia w dobrym stanie sprzedam tanio, tel. 1-48. 4429

SPRZEDAJĘ
ośrodek majątku około 60 morgów z krestencją i inwentarzem. Oferty: „Kurjer Zachodni", Będzin, pod „ośrodek". 4425

PLAC
do sprzedania 40 prętów, 2 minuty do tramwaju, około Kościoła w Pogoni. Wiadomość — Orla 3, Mandowski. 4431

PIANINA-FORTEPIANY



najwyższej jakości już od zł. 1.080.— tylko w najwiekszej i najstarszej polskiej fabryce fortepianów „ARNOLD FIBIGER" — KALISZ dostawca Polskiego Radja, statków morskich i wszystkich szkół muzycznych. Dostarcza po cenach fabrycznych przedstawiciel JAN FILEC, Katowice, ul. 3 Maja 21 Telefon 320-39. 4418

DOMEK
do sprzedania. Sosnowiec, Daleka 51. Wiadomość na miejscu. 4300

LOKALE

DO WYNAJĘCIA
2 pokoje, kuchnia, przedpokój i wszelkie wygody. Wiadomość ul. Stara Nr. 1 u gospodyni. 4014

POKÓJ
umeblowany z osobnym wejściem do wynajęcia od 1 sierpnia. Wiadomość: Mila 6 gospodarz 4204

DO WYNAJĘCIA
sklep z lokalem do wynajęcia, 3 pokoje, 2 pokoje z kuchnią, z wygodami. Pokoje umeblowane z niekrępującem wejściem. Nowa 4. 4262

SUTERYNY
mieszkalne duże do wynajęcia w Sosnowcu Mościckiego 27a. Wiadomość u dozorcy.

2 POKOJE
z kuchnią z wygodami do wynajęcia zaraz. Wiadomość: Sosnowiec Bema 4, u dozorcy. 4222

DO WYNAJĘCIA
dwa pokoje z kuchnią z wszelkiemi wygodami w nowym domu — Orla 5, dozorca poinformuje.

POKÓJ
ładny, jasny z osobnem wejściem i przedpokojem w centrum zaraz wynajmę. Piłsudskiego 14, parter m. 4. 4457

POSZUKUJĘ
pokoju z kuchnią lub dwa ewent. z wygodami. Zgłoszenia z ceną do Administracji pod „Solidny". 4450

POSZUKUJĘ
2—3 pokoi z kuchnią, wygodami w Sosnowcu Zgłoszenia tel. 2-28. 4480

POSZUKUJĘ
2 pokoje z kuchnią z wygodami. Zgłoszenia do Admin. pod „J. K." 4440

UMEBLOWANY
pokój z osobnem wejściem do wynajęcia od zaraz. 3 Maja 11 m. 8, front II p. 4441

2 POKOJE
kuchnia z wygodami poszukiwane. Zgłoszenia pod „2 pokoje". 4449

SKLEP
nadający się na materjały piśmienne, galanterję itp. tanio do wydzierżawienia — punkt pierwszorzędny. Sosnowiec, Piłsudskiego 21a dozorca. 4308

DO WYNAJĘCIA
w pobliżu dawnego „trójkąta" w dużym ogrodzie, przy lesie, w budynku nowoczesnym parter lub piętro dla emeryta lub posiadającego własną lokomocję Wiad. Tel. 958 Sosnowiec. 4430

DWA POKOJE
słoneczne z kuchnią i pokojem dla służącej z wygodami do wynajęcia zaraz. Sosnowiec, Pusta, róg Reymonta. 4432

POKÓJ
umeblowany lub bez do wynajęcia od zaraz z oddzielnem wejściem. Wiadomość: J. Lidzbarski, Dęblińska 11 4313

LETNISKA

W ZAKOPANEM
na sierpień i wrzesień pensjonat z utrzymaniem 8.50 zł. Zakopane-Ustup — „Halszka" 4277

„ZOSIA"
w Ojcowie, jedyny pensjonat na Złotej Górze wzniesienie 430 m. — Świetne nasłonecznienie. Doskonała kuchnia. 4420

LETNIKÓW
na sierpień przyjmuje willa w ogrodzie obok stacji. Pokoje umeblowane, słoneczne z tanim utrzymaniem. — Sławków, Gruszczyńska. 4312

ZGUBIONE DOKUMENTY

ZGUBIONO
dowód osobisty pomiędzy Kazimierzem — Ołkuszem. Paweł Seweryn, — Kazimierz, ul. Główna 23. 4309

DOWÓD
osobisty kolejowy wydany przez Dyrekcję Warszawską zgubił Zygmunt Siemionka. 4304

ZGUBIONO
rulonik planów wraz z zaświadczeniami — na imię Józefa Kiszki, wydane przez starostwo Będzińskie. Łaskawego znalazcę uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem dla p. W. Szecówka, Zawiercie, domy kolejowe. 4454

REKLAMA JEST DZWIGNIĄ HANDLU!

Różne

FOTOGRAFOWIE AMATORZY
powierzajcie swe prace solidnej firmie, po cenach zniżonych. Harcerzom ustępstwa. — Mieszkowska, Sosnowiec, Piłsudskiego 20. 4095

B. Felczer
Szpitala św. Łazarza w Warszawie
B. Rudzinski przyjmuje w godzinach od 18 — 20. Dąbrowa Górnicza, ul. Kościuszki Nr. 2.

ZAKŁADAM
w Gdyni przedsiębiorstwo elektryczne wodociągowe oraz dom handlowy, przyjmę spólnika z kapitałem od 5—10 tysięcy. Zgłoszenia: Zawiercie skrz. 34 pod „Inżynier". 4456

ONDULACJĘ TRWAŁĄ
z gwarancją nie puszysto pierwszorzędnie wykonywuje zakład fryzjerski Sosnowiec, ul. Dęblińska, obok Sklepu Elektrowni. Cena 5 złotych. 4448

WE WSZYSTKICH
nawet najcięższych cierpieniach znajdziesz pomoc i ulgę. Liczne podziękowania. Zgłoszenia osobiste i pisemne „Zioła Lecznicze" Chorzów miasto, Plac Piłsudskiego 8 (dawniej Królewska Huta, Rynek 7). 4419

BIURO PISANIA PODAŃ
do władz administracyjnych BOLESŁAWA WYLONA, Sosnowiec, Warszawska 12 (w b. gmachu Sądu Grodzkiego). 4443

SPÓŁDZIELCZE
Zakłady Malarskie wykonują wszelkie roboty wchodzące w zakres malarstwa, solidnie po cenach umiarkowanych Sosnowiec, Narutowicza 30 m. 18. 4810

POTRZEBNE
furmanki do rozwożenia kamienia i cegły. Cegielnia i Kamieniołomy A. Zagórski Będzin, 1 Maja 108.

PRACOWNIA
kołder przyjmuje zamówienia z własnych i powierzonych materjałów oraz stare kołdry przerabia Sosnowiec, 3-go Maja 5, w podwórzu, Marja Grudniewiczowa. 1086

POSADY i PRACE

POTRZEBNA
prasowaczka do chemicznego prasowania. — Zgłaszać się: Sosnowiec, Zgoda, róg Żytniej — Farbiarnia. 4305

POSZUKUJĘ
prowadzenia księgowości na godziny. Łaskawe zgłoszenia „K. Z." pod 13. 4482

POSZUKUJĘ
zastępcy do handlu wódek Będzin lub Sosnowiec. Wiadomość: Będzin-Ksawera, Kolejowa 7, Kowalczyk.

Komunikat z giełdy pracy

Ekspozytura wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy w Sosnowcu zgłasza zapotrzebowanie na wyjazd:

1) Poszukuje się inwalidy wojennego lub wojskowego obeznanego z pracą przy produkcji wyrobów dzianych na maszynach płaskich. Wynagrodzenie 50—80 groszy na godzinę — zależnie od kwalifikacyj.

2) Dla inwalidów wojennych. Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych ogłasza przetarg na dzierżawę bufetów na stacjach: Błaszki, Broszków, Chodecz, Chotylów, Garwolin, Kamińsk, Łódź, Pasieki, Piotrków, Rokiciny, Słotwiny, Sobolew, Stryków, Szepietowo, Terespol n-b Żychlin, Łyczyn oraz fryzjerni na stacji Aleksandrów z terminem objęcia w dniu 1 września 1936 r. Oferty należy kierować do Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Warszawie, ul. Targowa 74. Termin zgłaszania ofert do dnia 18 sierpnia 1936 r.

3) Do zakładu tapicersko-stolarskiego potrzebny wykwalifikowany stolarz meblowy z długoletnią praktyką, warunki od umowy.

4) Do majątku ziemskiego w pow. Grudziądzkim potrzebny od zaraz rządca. Warunki: kawaler w wieku około 30 lat. Wykształcenie średnie, praktyka. Warunki zaofiarowane. Mieszkanie i całkowite utrzymanie. Pierwsza pensja zł. 30 miesięcznie.

Oferty wraz z odpisami świadectw kierować do tut. Ekspozytury, ul. Zakręt Nr. 7.

Zapotrzebowanie kandydatów ogłoszone w dzienniku nr. 202 z dnia 26 lipca rb. są nadal aktualne, za wyjątkiem zapotrzebowania na brukarzy wykwalifikowanych, chłopca do kowala, szofera mechanika i instruktorów wyrobu potników, które są już obsadzone.

SOSNOWIEC, Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 73.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednolamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA. Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy ... po 5 gr.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7. — CZELADŹ, J. Dembiński, Staszica 16. — DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 43. — ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, Fr. Cacoń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. — PILICA, rynek, Jaworski.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI.